Redakcya i Administracya: Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21.
Adres dla tel.: Sera—Lwów.

Telefon Redakcyi nr. 155.
Telefon Administracyi nr. 1201.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna"). i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty: Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	z dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 351. Lwów, sobota 28. października 1911. Rok 1

Ostatnie wiadomości

Sprawy wewnętrzne.

Niemcy o mowie Gautscha.

Wiedeń. (Tel. wł.). „Neue Fr. Presse" donosi z Pragi: W tutejszych kołach niemieckich wywołała wczorajsza mowa br. Gautscha wielkie zdziwienie i zaniepokojenie. Podkreślają tu, że premier ani słowem nie wspomniał o ugodzie czesko-niemieckiej i pytają, czy nie oznacza to, iż br. Gautsch odstępuje od zasady, że stosunki między Niemcami a Czechami w parlamencie mogą być załatwione tylko na podstawie poprzedniego uporządkowania stosunków w Czechach. Gdyby tak było istotnie, to zadałby przez to cios śmiertelny całej akcyi ugodowej. Jako na fakt charakterystyczny wskazują Niemcy, że czeskie pisma już znów oświadczają, że komisya narodowo-polityczna na posiedzeniu poniedziałkowem musi naprzód zająć się kwestyą, w jakim porządku ma się obradować nad materyałem, a więc poruszają kwestyę właściwie już załatwioną.

—

Brak wagonów.

Wiedeń. (Tel. wł.) W ostatnich czasach zwrócił na siebie uwagę brak wagonów, który daje się bardzo we znaki przemysłowcom i agraryuszom austryackim. Ten brak wagonów wywołany jest całym szeregiem przyczyn zewnętrznych, jak: wstrzymaniem żeglugi na Łabie, uniemożliwieniem żeglugi na morzu Śródziemnem i zbyt małym taborem wagonów, na który od dłuższego już czasu przemysłowcy się uskarżają.

W ostatnich czasach wskutek nieudałych zbiorów kartofli i artykułów żywności w krajach sudeckich zaspokojenie zapotrzebowania tych krajów idzie przez Galicyę i Bukowinę, i na tych kolejach niemal wszystkie wagony są w ruchu. Urząd dyrygowania wagonów powziął tedy cały szereg postanowień celem zaradzenia brakowi wagonów i zadośćuczynienia życzeniom przemysłowców. Jednakże zarządzenia te nie mogą doprowadzić do zupełnego osiągnięcia celu, tak, że przemysłowcy niejednokrotnie tygodniami całymi muszą czekać, ze szkodą własną, na możność otrzymania wagonów. Wprawdzie zarząd kolejowy pożycza wagony, jednakże liczba tych wypożyczonych wagonów jest tak małą, że nie zaradzi złemu.

W celu istotnego zaradzenia brakowi wagonów potrzebne jest wdrożenie akcyi radykalnej ratunkowej, aby raz na zawsze usunąć zło i by nie powtarzało się rok rocznie to, co dziś unicestwia wywóz węgli z północnych Czech i dowóz zboża z Węgier.

Ministerstwo kolejowe zamierza wdrożyć energiczną akcyę, którąby miała na celu zwiększenie taboru wagonów. Jak z kół urzędowych donoszą, obecnie jest w ruchu codziennie 24 do 25 tysięcy wagonów towarowych a celem zaradzenia dzisiejszemu brakowi wagonów musianoby powiększyć tabor do 30.000 wagonów, mogących pełnić służbę towarową.

—

Rokowania o mięso.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Fremdenblatt" donosi z Budapesztu: Mimo przerwania rokowań w sprawie mięsnej, prawdopodobnie pertraktacye między obu rządami zostaną na nowo podjęte. Dotychczasowe rokowania nie dały żadnego rezultatu.

Z Węgier.

Zapowiedź burzliwych walk.

Budapeszt. (Tel. wł.) Akcya prezydenta Berzewiczy'ego, która nie wydała żadnego pozytywnego rezultatu, prawdopodobnie już dziś znajdzie swe oficyalne zakończenie. Większość Izby zdecydowana jest na ostrą walkę z obstrukcyą. Prawdopodobnie prezydent Berzewiczy i obaj wiceprezydenci ustąpią. Na prezydenta upatrzony jest hr. Tisza, który już nawet oświadczył gotowość przyjęcia prezydentury.

Sprawy zagraniczne.

Wojna włosko-turecka.

Walka pod Trypolisem.

Klęska Włochów.

Konstantynopol. (TBK.) Urzędownie donoszą o walce pod Trypolisem, stoczonej 23-go bm., co następuje: Według telegramu pułkownika Nechet beja walka trwała dziesięć godzin. Ludność okoliczna brała udział w walce, pomagając Turkom. 400 Włochów poległo, wielu jest rannych.

Turcy zdobyli 100 mułów, broń i środki żywności.

Włosi cofają się.

Paryż. (TBK.) Do Ag. Hawasa donoszą z Trypolisu: Wojska włoskie przeniosły się na nowe obronne stanowisko, leżące w tyle poza pozycyami, które zajmowały w ostatnich dniach. Powodem tego była ta okoliczność, że trupy poległych zatruwały przed frontem powietrze i wodę. Front nowych stanowisk obronnych jest krótszy i mniejszy, lecz o tyle korzystniejszy, że umożliwia pozostawienie części wojsk w rezerwie.

Siły tureckie rosną.

Londyn. (TBK.) Do biura Reutera donoszą z Malty: Drogą prywatnej korespondencyi donoszą tu z Trypolisu, że siły zbrojne Turków i Arabów rosną z dnia na dzień i liczą już 60.000. Poniedziałkowy napad z zasadzki na Włochów omal nie przyprawił ich o zupełną zagładę. Włosi z wielkim trudem stawiali opór i bili się niesłychanie walecznie.

Bunt w mieście Trypolisie uśmierzono dopiero po gorącej walce, w której 180 Włochów poległo. Dzień w dzień wykonywano około 40 wyroków śmierci na Arabach.

—

Śmierć Enver Beja?

Rzym. (Tel. wł.) Obiega pogłoska, że w ostatniej walce pod Trypolisem padł turecki attaché wojskowy w Berlinie, sławny wódz młodoturków, major Enver-bej.

—

Mocarstwa wobec aneksyi Trypolisu.

Rzym. (Tel. wł.) Rzymski korespondent „Secolo" donosi, iż Włochy w ciągu najbliższych dni zawiadomią mocarstwa oficyalnie o aneksyi Trypolisu.

Rząd austro-węgierski miał oświadczyć, że przyjmie w każdym razie aneksyę do wiadomości, a z pewnością uczynią to samo i Niemcy.

Jeśli wszystkie inne mocarstwa na aneksyę się zgodzą, to Turcya nie będzie miała powodu nadal się jej opierać. Gdyby jednak dalej wojnę prowadzić chciała, to należy przypuszczać, że mocarstwa nie będą broniły Włochom rozszerzenia terenu wojny, tak, że zwycięstwo ich byłoby zapewnione.

Umizgi Rosyi do Turcyi.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokalanzeiger" donosi z Petersburga: Między zastępcą ministra spraw zagranicznych Neratowem a rosyjskim ambasadorem w Konstantynopolu Czarykowem istnieją ważne różnice zdań w kwestyi dardanelskiej. Neratow życzy sobie uregulowania tej kwestyi, podczas gdy Czarykow oświadcza się za tem, aby w danej chwili Rosya okazywała wobec Turcyi jak największą ustępliwość i nawet zrezygnowała z kapitulacyi pocztowych.

Agitacya antywłoska w Egipcie.

Berlin. (Tel. wł.) „Berlin Tagblatt" donosi, że według dziennika „Secolo", w Kairze

Numer dzisiejszy obejmuje 16 stronic druku.

agitacya antywłoska, podsycana przez młodoturków coraz bardziej się szerzy. Nawet uboga ludność wiejska ofiarowuje datki na świętą wojnę a bojkot towarów włoskich ściśle jest przestrzegany.

—

Rewolucya w Chinach.

Zamach na ministra komunikacyi.

Pekin. (TBK.) Wczoraj wykonano zamach na ministra komunikacyi, który cudem uszedł i skrył się w poselstwie Stanów Zjednoczonych, skąd pod eskortą 10 żołnierzy udał się na dworzec i wyjechał do Tientsinu.

Zwycięstwo wojsk rządowych?

Pekin. (TBK.) Biuro Reutera donosi: Według niepotwierdzonych a wątpliwych i chwiejnych urzędowych relacyi miały wojska rządowe pobić onegdaj powstańców i zająć Czangtefu; miało poledz wielu powstańców.

Przeciw powieszeniu ministra.

Pekin. (TBK.) Ambasadorowie angielski, francuski, niemiecki i poseł Stanów Zjednoczonych poczynili u rządu chińskiego przedstawienia, aby nie dopuścić do ewentualnego powieszenia oddalonego ministra komunikacyi.

Juanszikaj naczelnym wodzem.

Pekin. (TBK.) Juanszikaj otrzymał naczelne dowództwo wszystkich wojsk, operujących przeciw powstańcom na lądzie i morzu. Cesarz w edykcie nadał mu rangę posła cesarskiego i wezwał wicekrólów, aby mu byli ulegli. Juanszikaj żąda reorganizacyi armii i utworzenia trzeciej armii przeciw powstańcom.

Domaga się, aby jemu przysługiwało prawo mianowania wszystkich oficerów i by mu było wolno utworzyć dla siebie przyboczną straż w sile 12.000 żołnierzy. Liczbę tę uważają za zbyt wielką.

—

Burzliwe sceny na kongresie meksykańskim.

Nowy Jork. (Tel. wł.) W kongresie meksykańskim wniosło kilku posłów interpelacyę w sprawie oświadczenia się Madery przeciw armii. Madero miał powiedzieć, że chce rządzić za pomocą narodu, a nie za pomocą bagnetów. Posłowie domagają się odpowiedzi na swą interpelacyę ze strony ministrów spraw wewnętrznych i oświaty. Podczas obrad wspominano kilkakrotnie nazwisko eksprezydenta Diaza, co witano z zadowoleniem. Miasto zagrożone jest napadem ze strony zwolenników Zapały w liczbie 6.000.

Nowe ziemstwa w Rosyi.

Petersburg. (TBK.) Rada ministrów uchwaliła przedłożyć Dumie projekt ustawy w sprawie ziemstw w guberniach astrachańskiej, orenburskiej i stawropolskiej.

Depesze Ekonomisty

Kartel naftowy.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse“ otrzymuje z Drohobycza następujący telegram: Ponieważ konferencye kartelowe z małemi i średniemi rafineryami Galicyi i Bukowiny dotychczas nie doprowadziły do żadnego pozytywnego rezultatu, wobec tego delegaci kartelu naftowego przybyli tu dziś, aby przez ewentualne objrzenie poszczególnych przedsiębiorstw dojść do porozumienia, któreby pozwoliło uwzględnić indywidualny podział kontygentu. Dnia 29 bm. odbędzie się w lwowskiej Izbie handlowej w obecności delegatów kartelowych plenarne posiedzenie galicyjskich i bukowińskich rafinerów, na którem musi zapaść decyzya w sprawie kartelu, ponieważ odsunięcie konferencyi na dalszą metę z powodu dość spóźnionej dla zbytu nafty pory rocznej jest wykluczonem. Definitywne rozstrzygnięcie zapadnie 21 przyszłego miesiąca na konferencyi, która się odbędzie we Wiedniu.

Kronika z ostatniej chwili.

W stanie zdrowia marszałka Badeniego nie zaszła od wczoraj żadna zmiana. Wiadomości, jakoby marszałek znajdował się w agonii są bezpodstawne, stan jednak jest nadal poważny. Wczoraj wieczorem marszałek podpisywał jeszcze bieżące akta Wydz. kraj.

Budowanie w zimie. Ustawa budowlana lwowska z r. 1885 postanawia (§ 38), że „nie wolno budować w porze, w której skutkiem mrozów zaprawa murarska traci własność spajania“. W myśl tej ustawy istniała od kilkunastu lat uchwała Rady miejskiej, postanawiająca, iż „od 1 grudnia każdego roku do końca lutego następującego roku żadnych robót murarskich na wolnem powietrzu wykonywać nie wolno, bez względu na temperaturę powietrza“.

Postanowienie to miało jednak wiele niedogodności, a ilekroć panowała w niezdecydowanych zimach pora względnie ciepła, obyczajem lwowskim ignorowano wszelkie przepisy i poczęto budować w miesiącach zimowych w okresach cieplejszych, a wreszcie nawet i wśród mrozów. Więc ażeby sprawę tę, dla budujących bardzo ważną ze względów finansowych i z uwagi na trwałość budowy, załatwić, sekcya techniczna Rady miejskiej uchwaliła znieść dotychczasowe przepisy w tej mierze, a postanowić, że zakaz murowania na wolnem powietrzu istnieć ma przy temperaturze —4 stopni C, a to bez względu na porę roku.

Uchwała ta sekcyi technicznej wymaga zatwierdzenia Rady miejskiej.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj po południu spłoszyły się koło rogatki żółkiewskiej konie Jana Koszulińskiego. Koszuliński, chcąc je zatrzymać, skoczył z wozu, przyczem upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą nogę w podudziu. Odwieziono go do szpitala.

Kradzież. Simche Schatten, mieszkający przy ul. Żółkiewskiej pod l. 46, doniósł wczoraj policyi, że skradziono mu z zamkniętego mieszkania rzeczy, schowane w kufrze i komodzie, łącznej wartości około 200 koron.

Sprawozdanie giełdowe i towarowe

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Z powodu spadku akcyi „Stella“ i niekorzystnej sytuacyi parlamentarnej w Austryi i na Węgrzech na dzisiejszej giełdzie tendencya była ospała. Do większych obrotów przyszło jedynie w niektórych walorach kolei południowej, mianowicie w 3 proc. prioritetach, które były wyższe o 3 korony.

O godz. 11 notowały: Kredyty 643·50, kredyty węgierskie 839, Länderbank 540, Unionbak 620, koleje państwowe 733·50, Alpiny 814, Skoda 673, Tureckie losy 238.

Telegraficzne kursy porannej giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 28. październ. 1911. Dziś o godzinie 10·30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117·83, Renta majowa 91·45, Węgierska renta koronowa 90·65 Akcye kredytowe 643·50, Kredytowe węg., 838·50 —·—, Bank anglo-austr. 323·75 Unionbank 619·50, Bankverein 541·50, Laenderbank 540·—, —·—, Kolej państw 733·50, Lombardy 111·— Elbetal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoń. —·— Alpiny 824·—, Rima Murany 700·—, Praskie Towarzystwo żelazne —·—, Losy tureckie 237·50 Rubin 255·—, 4-proc. listy zast. Banku hipot. 93·30 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 99·40, 4-proc. gal. po. kraj. z 1893 92·90, 4-proc listy zast. Banku kraj. 92·50, 56 listy Tow. kred. ziem. 91·95, 5-proc. Renta ros. z r. 1906, —·—, Akcye Banku hipot. —·—, Gal. Karp. Tow. naft. —·—. 4 i pół proc. Gal. Bank ziemski 99·25 Skoda 673·—.

Usposobienie: słabe.

Po zamknięciu numeru.

Gabinet Gautsch III.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jutro zjawi się na posłuchaniu u cesarza br. Gautsch i **przedłoży mu dymisyę całego gabinetu.**

Jak twierdzą z całą pewnością, br. Gautsch otrzyma pełnomocnictwo utworzenia **nowego gabinetu.**

Pozostanie w nim napewno bar. Gautsch, min. Hochenburger i Zaleski. Mówią także o tem, że do gabinetu wejdzie jeden z wybitniejszych narodowych Niemców.

Czesi wydelegują do nowego gabinetu dwu urzędników z Czech. Apetyty czeskie skierowują się do teki robót publicznych i kolei. Dziś jeszcze nie można twierdzić, czy resorty te im się dostaną.

Mówią, że nominacya nowego gabinetu nastąpi już w poniedziałek, inni twierdzą, że dopiero 5. lub 6. listopada, t. j. przy końcu 10-dniowych feryi Izby.

— —

Izba posłów.

Exposé ministra skarbu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś odbywa się ostatnie posiedzenie Izby przed 10-dniowemi feryami. Pierwszy przemawiał minister skarbu Meyer, który przedstawił exposé budżetowe i rozwijał plany finansowe.

Minister przemawia wobec małej liczby słuchaczów, ponieważ równocześnie odbywają się posiedzenia klubowe. Godz. 12½ minister mówi dalej.

—

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 12. w południe zebrało się Koło polskie na posiedzenie. Jako pierwszy przemawiał prezes Biliński, który, omówiwszy kilka spraw bieżących, przeszedł do sytuacyi politycznej.

Echa mów Gautscha i Bilińskiego.

—

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Wiedeń, 28. października.

Zajścia dnia wczorajszego stanowiły w swoim rodzaju punkt kulminacyjny w rozwoju sytuacyi, a chociaż nie wyjaśniły jej jeszcze, to jednak spowodowały w świecie politycznym pewnego rodzaju rozprężenie. Dziś z wszystkich głosów prasy, jakoteż z licznie przez dzienniki podawanych oświadczeń posłów parlamentarnych wynika, że przesilenie, o ile dotyczy ono osoby br. Gautscha, przynajmniej na razie uważać można za odroczone.

W dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych twierdzą mianowicie, że br. Gautsch poda się wprawdzie jutro lub pojutrze do dymisyi, że jednakowoż otrzyma polecenie utworzenia nowego gabinetu, poczem przedsięweźmie rekonstrukcyę.

„N. Fr. Presse“ twierdzi dziś, że ministrowie czescy nie będą powołani z pomiędzy urzędników, lecz z kół uniwersyteckich i handlowych i wymienia jako przypuszczalnego ministra rolnictwa profesora ekonomii politycznej na czeskim uniwersytecie w Pradze dr. Józefa Grubera, a jako przyszłego ministra handlu sekretarza Izby handlowej w Pradze Horovetza. Z wyjątkiem ministrów Hochenburgera, Stürgkha, Zaleskiego i Georgiego wszyscy inni ministrowie wystąpią z gabinetu.

Jak słychać, ma br. Gautsch zamiar zaofiarować ministrowi Zaleskiemu portfel robót publicznych, do którego Polacy ze względu na sprawę kanałową przywiązują wielką wagę.

Dziś odbędzie się ważna narada ministeryalna, poczem br. Gautsch jutro zda cesarzowi sprawę z położenia parlamentarnego i przedłoży mu swe propozycye. Sądzą jednak, że decyzya zapadnie prawdopodobnie dopiero w drugiej połowie przyszłego tygodnia.

Co się tyczy dzisiejszych głosów prasy, to stwierdzić wypada, że wywody „N. Fr. Presse“ są dziś niemniej stanowcze, jak wczoraj.

Dziennik ten oświadcza mianowicie, że zrekonstruowany gabinet br. Gautcha nie będzie długotrwały. Ubolewać należy, że na wczorajszem posiedzeniu ze strony niemieckiej nie sformułowano stanowczej odpowiedzi na mowę br. Gautscha. Odpowiedzi tej udzieli sam naród niemiecki, bo, jak dowodzą pogłoski o wyborze osób, mających wstąpić do gabinetu, rekonstrukcya wywoła ważne zmiany w politycznym charakterze ministerstwa.

Z wielkiem uznaniem wyraża się „Neue Fr. Presse“ o wczorajszej mowie prezesa Koła dra Bilińskiego, konstatując, że stanowi ona prawdziwe zdarzenie polityczne i że tak była zgodną z nastrojem Izby, że nawet przeciwnicy Bilińskiego musieli mu przyklasnąć. Kilka takich mów — twierdzi „N. Fr. Pr.“ — a pokaże się, o ile potrafi zręczna ręka parlamentarna więcej pomódz parlamentaryzmowi, niż pokątne szepty w kuloarach parlamentarnych.

Półurzędowy „Fremdenblatt“ stwierdza, że rzadko słyszano z ławy ministeryalnej podobną mowę, jak wczorajsze wywody br. Gautscha. Odważny polityk odważnego bronił programu. Przytem „Fremdenbl.“ wyraża nadzieję, że słowa premiera przyczynią się do zachęcenia stronnictw do owocnej pracy.

„Zeit“ również z uznaniem wyraża się o mowie prezydenta ministrów i powiada, że Czesi powinni nareszcie odstąpić od wiecznego żądania napiwków.

„N. W. Tagblatt“ stwierdza, że sytuacya jeszcze nie jest wyjaśniona, ale że już nie wybuchnie przesilenie. Jest to ważny moment realny.

Antysemicka „Reichspost“ godzi się na ogół z wywodami br. Gautscha, szczególnie z owym ustępem, który dotyczy socyalnej demokracyi, ale z mniejszą sympatyą odnosi się do ostrych słów premiera wystosowanych pod adresem urzędników. Br. Gautsch powiedział czego żąda, nie powiedział jednak jakich chce użyć środków, widocznie dlatego, bo sam ich jeszcze nie zna.

—

Dyskusya budżetowa a Polacy.

Wiedeń. (Tel. wł.) W dyskusyi budżetowej zabiorą głos z Koła polskiego, prócz prezesa dr. Bilińskiego, który przemawiał wczoraj, jeszcze pp. Götz Okocimski i Wróbel. P. Götz

Dr. EDWARD GOLDSCHEIDER.

ROZLEGŁA KRAINA.

(„DAS WEITE LAND“, TRAGIKOMEDYA ARTURA SCHNITZLERA, GRANA PO RAZ PIERWSZY 14. b. m. W WIEDEŃSKIM BURGTEATRZE).

Gdybym się spotkał w życiu realnem z panem Fryderykiem Hofreiterem, prawdopodobnie nie poświęciłbym ani pięciu minut namysłom nad jego—co prawda, bardzo skomplikowaną—duszą. Zdaje mi się nawet, że nie zdołałaby mnie skusić do tego opowieść o jego fatalnym pojedynku, w którym położył trupem kochanka swej żony, ani o jego niesłychanem szczęściu do kobiet, ani też o tej najdziwniejszej przygodzie jego życia, iż stracił zaufanie do swej żony w chwili, kiedy się dowiedział, że zastrzelił się dla niej jeden z jego przyjaciół, z powodu — nieszczęśliwej miłości. Ale że miałem przyjemność, zapoznać się z nim w teatrze i że zawdzięczam tę znajomość poecie i aktorowi (Schnitzler i Korff), których obu bardzo wysoko cenię, więc przyznać muszę, że z wielkiem zajęciem przyglądałem się temu panu, chociaż ciągle miałem przytem to przykre uczucie, że— szkoda czasu i atłasu...

A ten pan Fryderyk Hofreiter, bohater ostatniego dramatu Schnitzlera, to bardzo bogaty fabrykant wiedeński, któremu na świecie dzieje się bardzo dobrze (wogóle bohaterom Schnitzlerowskim zazwyczaj dzieje się dobrze na świecie), bo zdala od wszelkich trosk metafizycznych, etycznych i materyalnych, używa życia, co się zowie. Więc ma ślicznie urządzone mieszkanie — oczywiście w mieście i na wsi — prowadzi dom na wielką skalę, cieszy się miłością młodej, pięknej i bardzo rozumnej żony, syna daje wychowywać w jakimś pensyonacie angielskim, podróżuje sobie po świecie, jeśli mu się znudzi życie wiedeńskie, a poza tem gra w tennisa, pali dobre cygara, całuje piękne żony swych brzydkich przyjaciół, a jeśli się trafi sposobność do poważniejszego flirtu z jakąś odważną dziewczynką z dobrego towarzystwa, to ucieka z nią w góry i tam zapomina o żonie, o dziecku, o kochankach wiedeńskich i wogóle o całym świecie... Słowem: dobrze mu się dzieje. Tak — przypuszczam — urządzi sobie żywot sławny Anatol, gdy wstąpi w swój wiek — powiedzmy: męski.

Zresztą, pocóż się silić na skreślenie wizerunku pana Fryderyka Hofreitera? Wszak on sam, w sposób zresztą dość naiwny, zdradza całą swą filozofię życiową w rozmowie z swą zdetronizowaną kochanką, żoną bankiera Nattera: „...wogóle głupio jest to wszystko na świecie urządzone. Dopiero licząc lat czterdzieści, trzebaby się stać naprawdę młodym, bo wówczas dopiero możnaby tę młodość wykorzystać. Wiesz Adelo, czasem zdaje mi się, że wszystko, co było dotychczas — to tylko studyum przedwstępne. Życie i miłość teraz się dopiero zaczyna“.

A trzeba wiedzieć, że powodem tej rozmowy były docinki pani Adeli z okazyi nowej miłostki pana Hofreitera... I rzecz dziwna: nawet pani Adela, dla której przecież życie streszcza się w miłostkach i w nowym kapeluszu, odczuwa nicość takiego filozofowania i odpowiada: „Nie rozumiem Ciebie. Przecież jest jeszcze prócz nas (kobiet) także co innego na świecie...“ A na to Hofreiter: „Tak — pauzy między jedną a drugą. Te także czasem zajmujące. Jeśli się ma poddostatkiem czasu i humoru, buduje się fabryki, zdobywa się kraje, pisze się symfonie, staje się milionerem... ale wierzaj mi, to wszystko sprawki uboczne. Główną sprawą — wy! — wy — wy!...“

Oto „bohater“ ostatniego dramatu Schnitzlera. Święta prawda: bohater, jakich wielu. I święta też prawda, że sztuka — szczególnie zaś nowoczesny dramat psychologiczny — nie śmie ignorować typów tego rodzaju. Że osobniki takie miewają swoje tragedye, że przeżycia ich zasługują na baczną uwagę poety-psychologa, tego bynajmniej nie neguję i nie przechodzi mi też przez myśl jakieś moralne wartościowanie bohaterów dramatycznych. Ale mimo wszystko w tym wypadku nie mogę się pozbyć wrażenia, że jednak szkoda poety tej miary, jak Artur Schnitzler na to wieczne rozkawałkowywanie jednego problemu życia erotycznego bogatego Wiedeńczyka z dobrej rodziny. Przypominają mi się słowa pani Adeli: „jest przecież także co innego na świecie“. I właśnie w odniesieniu do Schnitzlera, który już tylu przedstawił nam Hofreiterów, wolno chyba wyrazić życzenie, by nareszcie wyszedł z ciasnego kółka, do którego po najśmielszych próbach wyemancypowania się raz w raz powraca z uporem maniaka. Zgodzilibyśmy się nawet choćby na to, by zajął się raz tymi, którzy budują fabryki, zdobywają kraje, piszą symfonie, stają się milionerami... A wiem na pewno: stać go na to.

Dowodem tego właśnie ostatnie dzieło Schnitzlera, które tyle zawiera przepięknych pomysłów, tyle głębokich spostrzeżeń psychologicznych, tyle siły dramatycznej i tyle przygodnych wycieczek w prawdziwie. — „rozległą krainę“, że nie sposób oprzeć się urokowi tego utworu nawet temu, który dokładnie zdaje sobie sprawę z faktu, że dramat ten ani nie stanowi nowego szczebla w rozwoju talentu Schnitzlera, ani też właściwego dobytku współczesnej literatury dramatycznej. Kto potrafił — nie uprawdopodobnić — ale wprost uzasadnić skon miłości między mężczyzną a kobietą — wiernością kobiety, a zdołał to uczynić z pominięciem nienaturalnych sztuczek psychologicznych, kto tak głęboko umie patrzeć w dusze ludzkie, ten chyba godzien jest wyższych zadań, niż kreślenia wiecznie tej samej tragedyi wiedeńskiego erotomana, który nawet nie pomyślał jeszcze o tem, jakby załatwić się z wielkim problemem miłości, bo nie zdołał się wydostać z błędnego koła miłostek...

(Dok. nast.)

przedstawi w swojem przemówieniu postulaty galicyjskiego przemysłu i wystąpi między innemi jako reprezentant centralnego Związku fabrycznego.

Parlament a drożyzna.

Komisya drożyźniana. — Polepszenie płac kolejarzy. — Opieka mieszkaniowa. — Kartele.

Komisya drożyźniana Izby posłów uchwaliła 20 głosami przeciw 17 wniosek, wzywający rząd, aby rozporządzenie w sprawie sprzedaży sacharyny natychmiast zniósł i nawiązał z rządem węgierskim rokowania w sprawie zniesienia rozporządzenia co do importu sacharyny z zagranicy, aby zaś co do kartelu cukrowego zwrócił się rząd w sprawie zniżenia cen cukru. Minister skarbu oświadczył się przeciw temu wnioskowi co do importu sacharyny, ponieważ ze względów ekonomicznych mogłoby to mieć następstwa katastrofalne. Jednostronne zniesienie rozporządzenia bez zgody Węgier jest wykluczone.

Subkomitet dla spraw kolejarzy uchwalił przedłożyć komisyi wniosek w sprawie polepszenia płac i awansów kolejarzy wszystkich kategoryi, co wynosiłoby rocznie 38 milionów koron. Komitet uchwalił żądać jak najrychlejszego zwołania pełnej komisyi.

Subkomitet dla opieki mieszkaniowej wybrał dra A. Grossa referentem wniosku w sprawie wywłaszczenia na budowę tanich mieszkań.

Subkomitet dla kartelów obradował wczoraj pod przewodnictwem dr. Steinhausa nad wnioskiem, wyrażającym rządowi nieufność za zawarcie kontraktu z firmą Weiman. Wniosek odrzucono ze względu na uchwałę komisyi. Przyjęto wniosek p. Steinhausa w sprawie udzielania węgla z kopalni państwowych prócz gmin także i towarzystwom konsumcyjnym za 3-miesięcznym kredytem i 50-procentową zniżką taryfową.

A mięsa jak nie było, tak niema...

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Budapesztu donoszą, że rokowania w sprawie mięsnej nie wydały żadnego rezultatu i wczoraj w południe zostały przerwane. Referenci austryaccy wczoraj odjechali do Wiednia. W węgierskich kołach politycznych oświadczają, że możnaby może podjąć rokowania ponownie, ale na nowej podstawie. Główną przyczyną przerwania rokowań miało być, jak twierdzą, żądanie austryackich referentów, ażeby rząd węgierski zgodził się na nieograniczony dowóz mięsa argentyńskiego.

——

Echa strzelaniny w parlamencie.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy“ donoszą z Wiednia: Poseł Viskovsky, który, jako naoczny świadek zamachu na ministra sprawiedliwości, miał być przesłuchany przez sąd krajowy wiedeński, prosił, by jako czeski poseł zeznawał w czeskim języku. Wobec tego sąd zrezygnował z jego przesłuchania.

Z DNIA.

Liberał.

Tygrysa, pustyni władcę,
Zamknięto w klatce.
Wściekłością zdjęty,
Zziajany,
Biega od ściany do ściany,
Pazurem deski maca,
Łbem wali w pręty...
Daremna praca.
Ryknął — i legł.
Wtem słyszy bek.
Spo rzy...
W opłotkach „wizawi“,
Raźno, niczem na swobodzie,
Stado antylop się bawi.
— „O, znikczemniały narodzie! —
Zawoła —
Także to z rabstwem pokumał się [rychło,
Że o swobodzie i nie marzysz zgoła?
Zali tęsknienie już w tobie ucichło
Za urokami wolnej dżungli naszej!?....
O, dziś poznałem sens życia bydlęcy:
Dostatek paszy,
Nic więcej“...
Słuchają kozy przy kracie;
— Hm, beknie ta i owa,
Ani słowa,
Dobrze, panie, szczekacie.
Swoboda nam też miła.
Ino mówią radce,
Że najlepiej smakuje, dopóki waść [w klatce.
— To to tak? — ryknie Tygrys. — [O, braterstwa zdrajce!
Podczas, gdy jabym wolność wszech- [bydła popierał,
Wy jej życzycie własnej tylko szajce?...
Ach, widzę, żem tu jeden prawdziwy [liberał...

BENEDYKT HERTZ.

Sprawy zagraniczne.

Stan finansowy Chin.

Rozpaczliwy stan finansowy rządu zmusza go do zarządzeń niebywałych, wszyscy wice-królowie otrzymali nakaz wycisnąć ze swych prowincyi wszelkie środki możliwe i dostarczyć ich natychmiast do Pekinu.

Wice-król Mandżuryi zwrócił się do charbińskiej filii banku rosyjsko-azyatyckiego z prośbą o pożyczkę 5 milionów rubli na 7 proc., gwarantując spłatę dochodami z ceł na wszystkich stacyach Mandżuryi północnej. Propozycya ta świadczy o tem, że Chiny pod względem finansowym zostały doprowadzone do ostateczności, dotąd bowiem cała polityka chińska w Mandżuryi była skierowana na usuwanie wpływu ekonomicznego Rosyi. Obecnie zaś główne źródło dochodów Chin — cła, a zatem i wpływ na normowanie tych ceł oddaje się w ręce instytucyi rosyjskiej.

Kłopoty finansowe Chin a Rosya.

Mukdeński korespondent gazety „Russkoje Słowo“, omawiając stan finansowy Chin, uważa chwilę obecną za bardzo przyjazną dla Rosyi do zdobycia wyjątkowego wpływu w Chinach. „Można nawet—pisze „R. Sł.“, liczyć na to, że za kompensatę pieniężną Chiny zupełnie ustąpią część terytoryum w Mongolii lub oddadzą w dzierżawę część Mandżuryi.

Nasi finansiści i mężowie stanu powinni obecnie szczególne dawać baczenie na wypadki w Chinach. Wcześniej czy później kwestya mandżurska musi w ostrej formie przyjść na porządek dzienny. Teraz zaś jest odpowiednia chwila do rozstrzygnięcia tej kwestyi pokojowo za zgodą rządu pekińskiego.

Gdyby rządowi pekińskiemu udało się pokonać rewolucyę, będzie on nam wdzięcznym za materyalne poparcie. Gdyby zaś zwyciężyła rewolucya, mająca wyłącznie chiński charakter, to przyszły rząd całą swą uwagę będzie musiał skupić na właściwych Chinach, a na Mandżuryę, jako miejsce pochodzenia znienawidzonej dynastyi, skąd nadto mu zawsze będzie groziło niebezpieczeństwo kontrrewolucyi — nie będzie zwracał poważniejszej uwagi.

„Mongołowie“ — są po naszej stronie i przejście pod panowanie Rosyi uważać będą dla siebie za wielkie dobrodziejstwo, zresztą do tego już obecnie dążą (!!) wszyscy (!) książęta w rejonie Urgi“.

W dalszym ciągu korespondent, jakby pragnąc wzbudzić uczucie współzawodnictwa, twierdzi, że ideą zdobycia Mandżuryi i Mongolii za odszkodowanie przeciętne są już dawno opanowani („odierżymy“) Amerykanie, którzy pragną wzięcia tych prowincyi w dzierżawę, wreszcie korespondent utrzymuje, że przedstawiciel amerykańskiego syndykatu finansowego pośpiesznie wyjechał do Pekinu dla naradzenia się z ambasadorem amerykańskim w sprawie udzielenia pożyczki wice-królowi mandżurskiemu, o ile się zgodzi zastawić syndykatowi amerykańskiemu dochody z ceł.

Karawaniarze polityczni.

Takiem mianem możnaby nazwać przedwczorajszy postępek wszechpolaków, kilkaset metrów od złożonej na Rakowicach trumny Stojałowskiego uczyniony z jego wiernym ludem, zapędzonym w ogród strzelecki na „żałobne zgromadzenie“. Nazywało się, że będzie ono tylko tkliwem rozpamiętywaniem życia i dzieł wielkiego nieboszczyka, nawet zagajający to ze-

branie p. Zamorski powiedział, że „wszelkie sprawy polityczne są z programu usunięte“ — a tymczasem urządziło się pospolite duszołapstwo z nagonką wszechpolską, tylko, że łowy nie dopisały.

Zachłanni łowcy spadków politycznych upodobnili się całkiem do owej najętej na pogrzeb, czy z musu mu towarzyszącej orkiestry, co to w kondukcie żałobnym wali w kirem owinięty bęben i ponure wygrywa marsze, ale niech tylko znajdzie się za murami cmentarza, a już skoczne walczyki ulatują z tych samych trąb i kir z bębna chowa się ezemprędzej do kieszeni. Sprowadzili sobie całą, zgraną doskonale, orkiestrę agitatorów, co umiała kwilić za trumną ich dobrodzieja, a potem grasować po sali i robić nastrój, gdy zewsząd odzywały się głuche pomruki rybek, co się tak łatwo na haczyk wszechpolski brać nie dawały.

Sam pomysł takiego wspólnego dzielenia się wspomnieniami o zmarłym — ostatecznie byłby nawet i niezłym, ale należało tego charakteru jego bronić *ex praesidio*, a przynajmniej wyczekać, aż ktoś z chłopów-stojałowszczyków z przeszłości przejdzie na przyszłość i zada zebraniu pytanie: co z nami dalej będzie? Aż ktoś z tej dawnej wiary rzuci projekt zlania się z niecierpliwie tego oczekującą endecyą — albo podkreśli silnie konieczność zachowania nadal samoistności partyjnej. Tego ostatniego jednak obawiali się wszechpolacy i dlatego pierwszy się zaraz zaczął narzucać chłopom pan Grabski, roztaczając przed nimi tęczowe obrazki, gdy to inteligencya wszechpolska pójdzie razem z chłopami-stojałowszczykami — a nawet zaryzykował twierdzenie, że to było ideałem śp. Stojałowskiego. O chłopach wszechpolskich nie było tam wcale mowy, widocznie więc nawet sam wielki mistrz endecki nie wierzy już w istnienie takiego gatunku chłopa, który chyba prędzej mógłby się zbliżyć do stojałowszczyzny, niż inteligent miejski.

Na te zaloty odpowiedziały chłopy po swojemu: najpierw wieloma wspomnieniami o nieboszczyku, a potem mimo wszystko jednak stwierdzeniem, że ich się tak wcielić nie da, jako stronnictwo do stronnictwa drugiego, że dużo z tego się rozleci do innych obozów.

Dostała się też i p. Zamorskiemu pigułka, że on jeszcze nie zna chłopa, że dotychczas jest tylko mianowany (*sic!*) i dopiero przyszłość okaże, jak się ułożą stosunki między nim a stojałowszczyzną.

A więc — nie udało się, bo udać się nie mogło. Dopiero przyszłość okaże, że otrzymany w spadku „Wieniec-Pszczółka“ jest tylko zadrukowaną bibułą, a nie rządem dusz, których się na przynętę wszechpolską nie złowi.

Z caratu.

Prace Dumy.

Październikowcy postanowili zaproponować następujący program prac Dumy: projekt prawa o najmie pracowników handlowych; projekt prawa o ubezpieczeniu robotników; o odpowiedzialności osób urzędujących; wreszcie — projekt finlandzki.

Rozważenie projektu wyodrębnienia Chełmszczyzny październikowcy postanowili odroczyć, głównie dlatego, że posłowie nie dosyć są obznajmieni z kwestyą.

Kadeci postanowili zażądać, aby na pierwsze miejsce wysunięto sprawę ubezpieczenia robotników. Wniosą oni interpelacye w sprawie ostatnich rozporządzeń, dotyczących wyższych zakładów naukowych, oraz w sprawie nieurodzaju i głodu. Interpelacyi w sprawie tajnej policyi nie wniosą.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Ogłoszenie.

Dnia 6. listopada 1911 r. o godzinie 6 po południu odbędzie się w lokalu tarnopolskiej kasy kupieckiej w Tarnopolu przy ulicy Wałowej l. 6

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków kasy z porządkiem dziennym:

1) Zmiana § 9 stat.
2) Wnioski członków.

W razie braku kompletu, wymaganego § 37 stat. odbędzie się dnia 6. grudnia 1911 r. o godz. 6 po południu powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków z powyższym porządkiem dziennym, które bez względu na ilość obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Rada Nadzorcza
tarnopolskiej kasy kupieckiej w Tarnopolu,
stow. zar. z ogr. poręką.

Prezes: *Israel Blaustein.* Sekretarz: *Maier Nagler.*

Z zaboru rosyjskiego.

Pożar teatru polskiego w Łodzi.

W dopełnieniu telegramu o pożarze teatru łódzkiego podajemy następujące szczegóły. Onegdaj o godz. 1-ej po północy stróż nocny zauważył kłęby dymu, wydobywające się z budynku teatralnego przy ul. Cegielnianej 63, gdzie mieści się polski teatr pod dyrekcyą Zelwerowicza. Natychmiast zawezwano straż ogniową, wskutek jednak niedołężnej akcyi, płomienie poczęły szybko rozszerzać się i wkrótce cały budynek teatralny stanął w ogniu.

Stwierdzono, że ogień powstał w garderobie artystów prawdopodobnie wskutek zaprószenia, i natrafiwszy na łatwopalny materyał, począł szybko się rozszerzać. O godz. drugiej runęło sklepienie betonowe nad salą widzów, tak, że akcya straży musiała się ograniczyć do niedopuszczenia ognia do frontowej części budynku teatralnego, gdzie mieściła się kancelarya, foyer i szatnia dla publiczności.

W tym kierunku podjęte wysiłki straży odniosły pożądany rezultat, jak również uratowano sąsiednie, a przylegające do teatru budynki: z jednej strony oficynę parterową, w której mieści się biuro adresowe, z drugiej — 3-piętrowy dom mieszkalny.

Pastwą płomieni stało się całe urządzenie teatru, dekoracye, rekwizyty i garderoba, należące do p. Zelwerowicza i artystów. Straty w spalonych utensyliach ocenia Zelwerowicz na 20.000 rb., a były one ubezpieczone w Tow. „Rosya“ zaledwie na 8.400 rb. Ogólne straty w spalonym budynku i t. p. sięgają sumy 60.000 rubli, a gmach ubezpieczony był w stosunku 50 proc.

Tymczasowy teatr Zelwerowicza zbudowany był przed trzema laty na posesyi Templa kosztem 36.000 rb. Na posesyi tej mieściły się dawniej składy Tow. „Nadieżda“, które również spłonęły doszczętnie. Polskie Tow. teatralne odbędzie dziś posiedzenie w sprawie zdecydowania nieprzerywania ciągłości przedstawień.

Czy porachunek partyjny?

Do lokalu polskiego Związku zawodowego robotników przemysłu, mącznego i piekarskiego w Warszawie przy ul. Grzybowskiej nr. 61 o godz. 8 wieczorem wpadło kilku ludzi i zapytało o niejakiego Leona Matla, skarbnika Związku. Gdy wezwany Matla uniósł się nieco na krześle błysnęły lufy browningów i rozległa się krótka lecz gęsta salwa strzałów, zasypując kulami niewielki pokój i pięciu znajdujących się w nim mężczyzn.

Śmierć ponieśli 40-letni Adam Rudnicki (prezes Związku), 55-letni Konstanty Rudzki i 43-letni Aleksander Gołębiowski. Ciężko rannym jest 30-letni Jan Jagodziński i lekko rannym a cudem prawie ocalony 43-letni Leon Matla, na którego zdaje się planowany był zamach, wszyscy piekarze z zawodu.

Co było przyczyną zamachu, dotychczas nie wiadomo, krążą jednak wieści, iż ten t. zw. polski Związek (narod.-demokratyczny) wysyłał i wysyła stale robotników do pracy do tych piekarń, gdzie pracownicy prowadzą walkę o dolepszenie bytu i wstrzymują się od pracy.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Dziś, sobota (28. paźdz.): Rzym.-kat. Szymona i Judy. Gr.-kat. Jewtymya.

Wschód słońca o godz. 6·08 rano, zachód o godz. 4·10 popołudniu.

Prognoza na dziś. Gal. wschodnia. Pochmurno, deszcz, nieco cieplej, południ.-zach. ożywiony wiatr.

Gal. zachodnia. Przeważnie pochmurno, czasami małe opady, nieco chłodniej, południ.-zach. ożywiony wiatr.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, o godz. wpół do 4-tej po poł. V-ty występ słynnej włoskiej opery dziecięcej; „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego.

W sobotę, o godz. wpół do 8-ej wiecz.: „Halka“, opera w 4 aktach Stan. Moniuszki; I-szy występ Eugenii Pisarskiej w partyi tytułowej.

W niedzielę, o godz. wpół do 4-tej po poł. VI-ty i ostatni występ słynnej włoskiej opery dziecięcej: „Łucya z Lammermooru“, opera w 4 aktach Donizettiego.

W niedzielę, o godz. wpół do 8-mej wiecz. po raz 32-gi: „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W poniedziałek, po raz 3-ci: „To samo“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa.

We wtorek, po raz I-szy (nowość): „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach Jana Gilberta; przekład polski Ludwika Śliwińskiego; z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — Abonament nr. 8.

We środę, o godz. wpół do 4-tej po poł.: „Farbiarze“, komedya w 1 akcie Adolfa Walewskiego i „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Fr. Zabłockiego; z J. Nowackim w roli tytułowej.

We środę, o godz. wpół do 8 wiecz., po raz 2-gi: „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

„UL“ codziennie przedstawienie w sali dotychczasowego „Casina de Paris“. Początek 8 i pół wieczorem. 1482

— —

— **Cesarz** i wczoraj miał się zupełnie dobrze.

— **Pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej** odbędzie się w poniedziałek dnia 30. października 1911 o godzinie 6-tej po południu w sali posiedzeń Izby.

— **Dowiercenie szybu.** Z Borysławia donoszą nam: Po długiej stagnacyi produkcyi ropnej w Tustanowicach, gdzie od dłuższego czasu produkcya nie tylko się nie wzmagała, ale wprost w niepokojący sposób spadała, mamy do zaznaczenia nowe dowiercenie szybu. Jest nim szyb Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego: „Jan Kanty II.“, dowiercony w nocy z czwartku na piątek, z produkcyą około 15 wagonów dziennie.

Szyb ten położony jest na prawym brzegu potoku Łoszeni, t. zw. Dąbrowa, budzącego niegdyś wielkie nadzieje, które dopiero z zawodnianiem szybów zaczęły zanikać. O ile produkcya tego dowierconego szybu się utrzyma, można przypuszczać, że ten kąt został ochroniony przed zawodnieniem.

— **Z Rady narodowej.** Komisya wykonawcza Rady narodowej odbędzie w dniu 30 bm. o godz. 6-tej posiedzenie w sprawie wyborów w Złoczowie i Drohobyczu.

— **Utrudnienia w udzielaniu zaliczek nauczycielskich.** Prezydyum magistratu rozesłało do dyrekcyi szkół lwowskich okólnik z dyrektywą, w jaki sposób należy przeprowadzać daliczki dla nauczycieli i nauczycielek. Dotychczas proceder ten odbywał się krótką drogą. Oto żądający zaliczki wnosił podanie do prezydyum magistratu, a za kilka dni dostawał pieniądze lub też odmowną odpowiedź.

Nowy okólnik wprowadza skombinowaną nader manipulacyę.

Należy mianowicie podanie o zaliczkę wnieść do swej dyrekcyi, ta ma zbadać cel, na jaki zaliczka ma być wzięta, zaopiniować podanie i odesłać je do prezydyum magistratu. Prezydyum odnosi się do Rady szkolnej, a następnie dopiero załatwia podanie. Jednem słowem, przy obecnych stosunkach może petent spodziewać się zaliczki po kilku miesiącach. Jeśli się zważy, że o zaliczki podaje się zwykle w wypadkach nagłych, to ta nowa procedura załatwiania sprawy nie będzie odpowiadać istotnemu celowi zaliczki. W każdym razie wątpimy, czy nauczycielstwo będzie z tych nowych postanowień zadowolone.

— **Echa demonstracyi** przeciw zakazowi obchodu na cześć Limanowskiego. Przed tutejszym sądem kraj. karnym jako trybunałem orzekającym odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw p. E. Dobaczewskiemu z Królestwa polskiego, słuch. medycyny, oskarżonemu o występek zbiegowiska z § 283 u. k. Akt oskarżenia zarzucał p. D., że 23 paźdz. 1910 r. biorąc udział w demonstracyi młodzieży akademickiej i idąc na czele tej demonstracyi protestującej przeciw zakazowi obchodu na cześć Limanowskiego, dwukrotnemu wezwaniu urzędnika policyi rozejścia się, nie uczynił rozmyślnie zadość i obelżywie się wyrażał o organach policyi. Rozprawie przewodniczył starszy radca Mromliński, oskarżenie wnosił prokurator p. Dworzak, a oskarżonego akad. Dobaczewskiego bronił dr. Emil Taubes. Po przesłuchaniu świadków: urzędnika pol. Stojkowa i akad. Lisiewicza, Trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.

— **Trzy wyroki śmierci** wydał onegdaj warszawski sąd wojenny na włościan: Ignacego Jurkowskiego, Józefa Okunia i Ferdynanda Szylberga. Wszyscy oni stanęli pod zarzutem bandytyzmu i morderstwa. Między innymi udowodniono im, iż w dniu 20. kwietnia r. b. w kolonii Leszno, uzbrojeni w rewolwery i strzelby, wtargnęli oni do domu Krzysztofa Lüdtkego, celem zrabowania 600 rubli, które L. otrzymał za sprzedany młyn. Opryszkowie zabrali żonie L., Annie 3 ruble, Lüdtkego zaś zabili wystrzałem z rewolweru.

— **O trumnę ks. Stojałowskiego.** „Głos narodu“ donosi, że fizykat miejski nie pozwolił na wprowadzenie trumny ks. Stojałowskiego do kościoła św. Floryana. Posła Zamorskiego, który interweniował w tej sprawie, odesłano do wiceprezydenta Sarego. Na to p. Zamorski odpowiedział, że pogrzeb kapłana katolickiego nie może być zależnym od żydowskiego wiceprezydenta. Wbrew zakazowi, wzięli górnicy z Jaworzna trumnę na ramiona i zanieśli ją sami do kościoła. Policya, którą p. Zamorski zawczasu przestrzegł, że gdyby czyniła przeszkody pogrzebowi (z chwilą wyniesienia trumny z domu żałoby w asystencyi duchowieństwa rozpoczął się już pogrzeb w znacze-

niu rytualnem), dopuści się przeszkadzania obrządkom religijnym i znieważenia zwłok, ustąpiła wobec faktu...

Wobec tego nieprawdopodobnie brzmiącego sprawozdania stwierdza „Czas“, że te wszystkie doniesienia są zupełnie nieprawdziwe, a czynność policyi w czasie pogrzebu miała na celu tylko utrzymanie porządku, taksamo, jak w czasie wszystkich innych pogrzebów, gdy spodziewany jest większy napływ ludzi.

— **Redukcya świąt.** Papież zamierza, jak donoszą z Rzymu, wydać nowe „motu proprio“, łagodzące poprzednie „motu proprio“ co do ograniczenia świąt. Nowe „motu“ uwzględni specyalne stosunki austryackie i zawierać będzie następujące koncesye: święto Bożego Ciała pozostanie dalej, jak również wszystkie święta z charakterem lokalnym. Inne święta można dalej obchodzić, jednak nie ma obowiązku chodzenia w czasie tych świąt na msze i wstrzymywania się od pracy.

— **Teatr Nowy**, pod kierunkiem Edmunda Rygiera, wobec nieprzewidzianych przeszkód tymczasowo zamiast w sali Pałacu sportowego grać będzie w niedzielę 29. b. m. w sali „Sokoła-Macierzy“ — „Krowoderskie zuchy“ St. Turskiego, wodewil w 4 aktach, który z niebywałem wprost powodzeniem grany był w Krakowie, we Lwowie i na prowincyi blizko 200 razy. — W poniedziałek powtarza „Krowoderskie zuchy“ w sali „Gwiazdy“, przy ul. Franciszkańskiej.

We wtorek, również w sali „Gwiazdy“, graną będzie M. Bałuckiego krotochwila w 4 aktach p. t. „Niewolnice z Pipidówki“.

Powodzenie, jakiem się cieszyła drużyna w Krakowie i na prowincyi, daje gwarancyę, że przedstawienia te, pełne arcywesołych scen, stanowić będą pożądaną rozrywkę dla wszystkich.

— **„Kółko dramatyczne“** drukarzy lwowskich urządza w niedzielę dnia 29 października przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie „Zuch dziewczyna“, operetka w 1 akcie K. Z. i „Teatr amatorski“, komedya w 2 aktach Bałuckiego. W antraktach „Klub mandolinistów“. Po przedstawieniu tańce za zaproszeniami.

— **Jeszcze elzewiry rapperswilskie.** „Sprawa Rapperswilska“, która tyle uwagi publicznej niedawno zaabsorbowała i tyle goryczy po sobie zostawiła, nie jest jeszcze — nawet na razie — zakończona. Przygotowuje się jej drugi akt publicystyczny, o tyle niezwykły, że wystąpi w postaci formalnego deszczu broszur. Głosy dr. Flacha, Szpotańskiego, Gierszyńskiego omawiamy na innem miejscu. Następne pojawią się równocześnie w ciągu najbliższych już dni w Krakowie, a wyjdą z pod piór pp. Stefana Żeromskiego, dra Feliksa Kopery i Karczewskiego. Jak same nazwiska autorów wskazują, skierowane będą przeciw zarządowi muzeum Rapperswilskiego, a podług informacyi, tu zasięgniętych, przyniosą nowy materyał oskarżycielski. Będzie on obszerny, skoro sama tylko broszura St. Żeromskiego zajmie około stu stron druku. Tak więc smutna sprawa wlec się będzie dalej.

Za kilka dni zbierze się w Krakowie sąd obywatelski w sprawie zarzutów, jakie na ostatnim zjeździe muzealnym w Rapperswilu podniesiono przeciw p. Michałowi Sokolnickiemu.

— **Ogrody robotnicze we Lwowie.** W Związku polskim niewiast katolickich, odbyło się w ubiegłym tygodniu nadzwyczajne zebranie, na którem p. Helena Czapelska wygłosiła rzecz „O ogrodach robotniczych“.

Tak sam przedmiot referatu, jak i jego przeprowadzenie, wywołały wśród licznie zgromadzonych niezwykłe zajęcie. Sprawa ta bowiem godna ze wszech miar poparcia i rozpowszechnienia u nas jak najrychlej.

Każde większe miasto posiada, jak wiadomo, sporo wolnych parceli. W śródmieściu, lub też dalej, trzymają je właściciele nieraz latami w nadziei korzystniejszej ich sprzedaży. Te właśnie ugorujące grunta zajmuje się na rok, albo dłużej, stosownie do umowy i oddaje się je tytułem bezpłatnej dzierżawy pod uprawę niezamożnym rodzinom robotniczym.

Ojczyzną „ogrodów“ tych jest Ameryka. Za nią poszły Belgia, Niemcy i Królestwo polskie. Sprawozdanie z dwuletniej blizko działalności instytucyi warszawskiej zaznacza wpost niespodziewany rozwój „Ogrodów robotniczych“, gdzie na przestrzeniach, oddanych aż do odwołania przez właścicieli (562 działek), pracowało 700 rodzin (do 3000 osób), uzyskując obfity zbiór warzyw (kartofle, kapusta, fasola i t. p.).

W ten prosty całkiem sposób zmniejsza się znacznie biedę w mieście, odżywiają się lepiej robotnicy, szlachetnieją niejako w zetknięciu z przyrodą.

Związek niewiast uchwalił jednogłośnie: utworzyć oddzielną sekcyę do natychmiastowego zakładania „Ogrodów robotniczych“ we Lwowie i okolicy, i przeznaczyć z funduszów związkowych pewną sumę na przedwstępne koszta.

Obecne ziemianki przyrzekły dostarczyć nasion i narzędzi.

Miastu naszemu przybywa dzieło nowe i użyteczne, doniosłego przy tem znaczenia w stosunkach socyalnych.

— **Kurs skautowy** urządza Sokół-Macierz. Wszyscy — chcący zająć się skautingiem w charakterze instruktorów skautowych — zechcą się zgłosić u naczelnika dr. K. Wyrzykowskiego w godzinach wieczornych od 6—7 w poniedziałki, środy i piątki w gronie nauczycielskiem Sokoła-Macierzy.

— **Człowiek przedhistoryczny.** Członek francuskiej akademii umiejętności, dr. Henryk Martin, znalazł w departamencie Charente we Francyi zupełny i dobrze i utrzymany szkielet człowieka przedhistorycznego z epoki t. zw. *Moustérien*. Epoka ta jest starszą od neandryjskiej, a z wykopalisk, odnoszących się do człowieka z tych czasów posiadano dotąd tylko fragmenty czaszek. Teraz stanie przed naszemi oczyma dokładny, pracą uczonych skreślony obraz naszych przodków.

Czaszka wspomnianego szkieletu opatrzona jest mocnymi, choć znacznie zużytymi zębami i ma bardzo wydatne łuki brwi.

— **Ograbiona „Switezianka“.** Właściciel kawiarni „Świtezianki“ przy ul. Mikołaja, ma zaciętych wrogów, którzy mu często wyrządzają kosztowne i barbarzyńskie psoty. Po kilkakrotnych wykręceniach lamp żarowych i poniszczeniu urządzenia, urządzili ci wandale wczorajszej nocy gruntowną dewastacyę. Poniszczyli zupełnie urządzenie werandy, potłukli lampy i na dodatek rozbili gipsową figurkę przedstawiającą „Switeziankę“, wartości 300 K. Poszkodowany właściciel zwrócił się o pomoc do policyi, która zdołała... skonstatować, że szkodę taką faktycznie wyrządzono.

— **Z sierocej doli.** Stanisława Zawadzka, 13-letnia córka strażnika kolejowego w Gajach znalazła się we Lwowie bez środków do życia. Niejaka Joanna Osiadaczowa przytrzymała ją i zaopiekowała się, aż do decyzyi rodziny lub władzy opiekuńczej. Zawadzka skarży się, że macocha napędziła ją z domu „na służbę“, ale gdzie?

— **Czyj koń?** W ul. Kochanowskiego przytrzymano wczoraj wieczór błąkającego się konia maści gniadej. Koń ten jest do odebrania przy ulicy Gosiewskiego l. 8.

— **W sprawie fałszerstwa testamentu Ogińskiego** petersburski senat odrzucił skargę kasacyjną Wonlarlarskiego, Pileckiego, ks. Dąbkowskiego i Długołęckiego. Skargi Mączkiewicza i Michałowskiego oddał sądowi celem zamiany kary.

— **Gorkij w Egipcie.** Według wiadomości z Kairo spodziewają się tam już w początkach listopada Maksyma Gorkiego, który, celem leczenia swej choroby piersiowej, dłuższy czas ma przepędzić w Egipcie. Podczas pobytu swego na Capri, Gorkij pracował nad neapolitańskim dramatem ludowym, którego premiera odegraną będzie z wiosną w jednym z teatrów berlińskich.

— **Nieznana choroba w Japonii.** Z Tokio donoszą: W miejscowości Nagano wybuchła nieznana choroba, od której na miejscu padają silni ludzie. Dotąd padło 15 osób.

— **Podróż do Pragi z przeszkodami.** Z Wiednia telegrafują: W Wiener Neustadt wzniósł się porucznik Blaschak wczoraj o 9 rano do lotu do Pragi wraz z pasażerem. Z Seissersbrünn na Morawach donoszą, że lotnik z powodu zepsucia motoru, musiał wylądować. O dalszym locie niema mowy.

— **O suggestyi na jawie** mówił w Wiedniu w zamkniętem kółku Kazimierz Radwan-Pragłowski, ilustrując swój wykład licznemi ciekawemi doświadczeniami. Dziś wieczorem i jutro, w niedzielę, wystąpi pan Radwan z odczytami swymi wobec szerszej publiczności w „Sophiensaal“.

— **Kurs rysunków i malarstwa.** Marya Białecka, art. malarka, powróciła i rozpoczęła kurs rysunku i malarstwa dzienny i wieczorny. Przytem wprowadza specyalny kurs rysunku dla dzieci. — Kalecza 6.

— **Lloyd austryacki.** Najbliższe wyjazdy statków: Do Wenecyi 31 bm. „Almissa“. Do Dalmacyi 31 bm. linią pośpieszną Tryest-Kotar „Graf Wurmbrand“, 1 listopada linią dalmatyńsko-albańską „Adelsberg“. Do Lewanty 31 bm. linią Tryest-Syrya „Marya Teresa“, 31 bm. linią pośpieszną Tryest-Konstantynopol „Graz“. Do Indyi wschodnich, Chin, Japonii 1 listopada linią Tryest-Bombay „Africa“, 12 listopada linią Tryest-Kalkutta „Marya Valeria“.

— **„Ognisko“.** Walne zgromadzenie żyd. tow. akad. „Ognisko“ odbyło się dnia 22 bm., na którem wybrano następujący Wydział: Majer Bernard, przewodniczący, Auerbach Edmund, I. zast. przew., Feuerstein Henryk, II. zast. przew., Reinharz Leon, skarbnik. Wydział: Bardach Jakób, Edelstein N., Feuerman Markus, Leibach Maurycy, Schreier Joachim, Stern Adolf, Schumer Lipa, Sternerówna Róża, Schwarz Izydor, Schrenzel Norbert.

Zgubiono. Książkę kasy oszczędności na kwotę przeszło 200 K. Zegarek damski złoty wart. 200 K, znalazca otrzyma nagrodę 40 K. Pierścień złoty z rubinem i dwo-

ma brylancikami wart. 120 K. Broszkę złotą w kształcie cyfry 8, wart. 80 K.

Znaleziono. Książkę służbową Magdeleny Klimów. — Paczkę ze śliwkami, około 20 kg. 4 lampki elektryczne.

Zmarli 27. października 1911. Blatt Dawid, buchalter, l. 50; Pukasiewicz Stanisław, drogomistrz, l. 52; Berg Rytka, zarobnica, l. 20; Ruziczka Henryk, bez zajęcia, l. 36; Manus Elza, córka rolnika, 4 l.; Niedzielski Jan, rzeźnik, l. 64; Musiał Jan, handlowiec, l. 60.

— Litościwym sercom naszych czytelników polecamy chorą szwaczkę, która przebyła amputacyę nogi i z powodu chorobynie może zarobkować, a tem samem utrzymywać swoich ociemniałych rodziców. Datki na ulżenie jej nędzy przyjmie administracya naszego dziennika. Na ten cel złożyli: L. R. 5·— K, A. B. 5·— K, H. B. 5·— K.

Odpowiedzi z zagadnień kosmetyki.

Kamilli — Tarnów. Na poprawienie słabych, wątłych, rzadkich włosów pewnym środkiem, prawie zawsze dającym pożądane rezultaty, jest „Tetral" — Tissota, którym trzeba codziennie skrapiać głowę przed rannem czesaniem. Głowy z nastaniem zimna nie myć, aby nie zaziębić. Ponieważ jednak czystość jest podstawą hygieny włosów, trzeba czyścić głowę specyalnym pudrem „Florentine", który wtrzepuje się dłonią aż do skóry, a po kilkunastu minutach wyczesuje szczotką dosyć twardą, ale nie drapiącą i gęstym grzebieniem, również bardzo delikatnym, w najlepszym gatunku. Opierzchłe ręce czerwone, najbardziej zniszczone, szybko doprowadzi do porządku, wydelikatni i wybieli Pate des Prelats.

A. K. Schodnica. Palenie twarzy i nosa, a zarazem uszu, pozostaje skutkiem dawniejszego odziębienia, czemu skutecznie przeciwdziała Gelurine. Środek ten jest w postaci kremu i płynu. Z płynu trzeba przykładać małe kompresiki z waty, a po wyschnięciu i odjęciu nasmarować kremem Gelurine, lecz bardzo cienko, tak, aby się twarz nie świeciła. Gelurine pomaga także na odziębione ręce i nogi. Wzmacnia dziąsła, chroni zęby od próchnienia, usuwa kamień i odkaża całą jamę ustną Eliksir Anidol.

W. S. Leżajsk. Dziękujemy serdecznie za słowa uznania i za wyróżnienie środków naszych, które okazały się tak skutecznymi. Do mycia, zamiast mydła, prosimy stosować Otrąbki Abaridowe, które, jako ciało obojętne, nie tylko znakomicie oczyszcza skórę zewnątrz, ale otwiera pory i dozwala wszelkim nieczystościom podskórnym wydobywać się na powierzchnię. Najlepiej myć twarz dłońmi zmoczonemi w dobrze ciepłej wodzie i zanurzonemi w Otrąbkach Abaridowych. Aby uczynić twarz matową i nieświecącą, należy zmywać często watą, zamoczoną w płynie Baume aux Fraises.

M. R. Kraków. Na porost brwi należy używać pomady, otrzymywanej z tłuszczu żółwiowego pod nazwą „Tortulea". Pomada „Tortulea" jest również skuteczną przy rozdwajających się włosach. Co zaś do zmarszczek, najlepiej rozgładzi Abarid, używany na noc, który należy dość silnie wetrzeć w twarz całą, a szczególniej w miejsca, gdzie się skóra najwidoczniej fałduje. Abarid zjędrnia muskuły i nie dopuszcza do fałdowania się skóry. Rano myć twarz w ciepłej wodzie Otrąbkami Abaridowemi, bez mydła i zapudrować pudrem Abarid, w którym niema żadnych przymieszek bizmutu ani blejwajsu.

Wszystkie podane środki kosmetyczne trzymają na składzie i wysyłają za zaliczeniem pocztowem: we Lwowie firma E. PAWŁOWSKI, ul. Akademicka 21 (obok Izby handlowej), w Warszawie Perfection, Szpitalna 10. 1230

Kronika krajowa.

Kraków.

Piąte losowanie 4 proc. obligacyi gminy m. Krakowa, podzielonych na 5 seryi, z minimalnej wartości 23,600.000 kor., odbędzie się dnia 2. listopada b. r. o godz. 11. rano, w sali konferencyjnej magistratu. Według planu amortyzacyjnego wylosowane zostaną: ze seryi A. sztuk obligacyi 11 po 200 kor., t. j. 2200 koron; ze seryi B. sztuk obligacyi 6 po 1000 kor., t. j. 6000 koron; ze seryi C. sztuk obligacyi 7 po 2000 koron, t. j. 14.000 koron; ze seryi D. sztuk obligacyi 2 po 5000 kor., t. j. 10.000 koron; ze seryi E. sztuk obligacyi 2 po 10.000 kor., t. j. 20.000 kor.

Aresztowanie handlarza żywym towarem. Przed kilku dniami zawiadomił konsul austryacki w Buenos-Aires, iż znany tamtejszym władzom, żyd galicyjski, Mendel Łazarowicz, wyjechał do Austryi po świeży transport „żywego towaru".

Wczoraj nad ranem aresztowała policya przy ul. Podbrzezie wskazanego przez konsula handlarza. Aresztowany podał, iż nazywa się Mendel Protter, liczy lat 35 i pochodzi z Królestwa Polskiego. Znaleziono przy nim znaczną sumę pieniędzy, między innemi 100 funtów szterlingów w jednym banknocie. W portfelu handlarza znaleziono kilka adresów młodych kobiet, upatrzonych jako materyał do wywozu. Protter wypiera się, jakoby był identycznym z Łazarowiczem i twierdzi, iż Argentyny nie widział na oczy.

Tłómaczeniom tym nie daje jednak policya wiary, zwłaszcza, że przy aresztowanym znaleziono czeki brazylijskich banków, oraz, że rysopis Prottera jest taki, jaki nadesłał austryacki konsul z Buenos-Aires.

Podwołoczyska.

Dotkliwy brak wagonów. Już prawie od miesiąca znajduje się kupiectwo tutejsze w nadzwyczaj przykrem położeniu, z powodu braku próżnych wozów, których dostawy kolej odmawia.

W ostatnim czasie wydała dyrekcya kolei we Lwowie polecenie kolejom rosyjskim, by towarów przeznaczonych dla Podwołoczysk na razie do ekspedycyi nie przyjmowano, albowiem na tutejszej stacyi brak jest dotkliwy próżnych wagonów do przeładowania transportów rosyjskich nadeszłych a la rinfusa, nadto niema miejsca nie tylko na wyładowanie towarów lecz takie tory są za małe do umieszczenia transportów rosyjskich. Jakie szkody z powodu takiego gospodarowania dla kupiectwa powstają jest dla każdego zrozumiałem. Kupcy sprzedając towar z terminem dostawy, nie mogą zobowiązań swych wypełnić, tracąc na reputacyi u swych zagranicznych odbiorców, którzy, kupiwszy towar drogo, nie przyjmują go wcale z powodu późnej ekspedycyi, natomiast jeżeli tanio kupili, żądają od sprzedawców odszkodowania.

Niedostawianiem próżnych wagonów szkodzi kolej austr. w pierwszym rzędzie sobie, albowiem kupcy, poznawszy się na tutejszej gospodarce, wysyłają towary via Odessa, lub też do Królewca, Gdańska, Torunia i t. d., co po-

---

ANDRZEJ STRUG. 8)

ICH SYN.

(Ciąg dalszy).

— A więc ty zginiesz. Pójdziesz odemnie i już cię nigdy nie zobaczę. Zostawisz mnie samotną, w żałobie, czekającą na śmierć, bo po śmierci twój Bóg pozwoli nam już się połączyć...

— Nie wszyscy giną. Będę rozważny. Nie idę na samobójstwo — tylko na walkę.

— Tacy jak ty — giną zawsze. Ocaleje tylko ten, który ucieknie. A ty nie będziesz uciekał...

— Będę się bił... jak będzie trzeba to będę uciekał... Każda wojna składa się z nacierania i uciekania.

— Jakże ja cię pożegnam, mój drogi, mój ty ukochany, ukochany...

— Żegnaj mnie, jak żołnierza. Serdecznie, dzielnie, z wiarą.

— Nie kłamiesz przedemną? Czy ty nic nie czujesz? Ja czuję!

Ot teraz: tak okropnie wyraźnie. Myślę sobie: może jeszcze nie pojedziesz jutro. Może jeszcze się rozmyślisz. Ale jeżeli pojedziesz jutro o świcie... To będzie koniec. To będzie śmierć.

Śmierć!

— Tego nikt nie wie!

— Ja wiem. Ach! Patrz! Ach!

Wśród szeptanej rozmowy wydarł się Maryli nagły przenikliwy okrzyk. Jasna smuga blasku sunęła pochyło po niebie. Wyraźnie widać ją było przez gałęzie ciętej grabiny. Przekreśliła niebiosa i zgasła. Maryla dygotała całem ciałem i konwulsyjnie garnęła się do Michała. Uspokajał ją i tulił. Powoli wracała jej zdolność myślenia, mogła mówić. Zaczynało się znowu coś zwyczajnego. Spostrzegła gdzie jest, przypomniały jej się zdarzenia jej życia i dzisiejszego dnia. Rozmawiali jeszcze z pół godziny.

— I gdzie ty pójdziesz, kiedy Rataj zniesiony?

— O cztery mile, stąd w innej stronie, w lasach organizuje się oddział. To jest tajemnica. Tam pojadę.

— Będziesz pisał?

— Jak tylko będzie można.

— Jędrek pojedzie z tobą i tam zostanie?

— I on i jeszcze paru moich ludzi.

— Jędrek będzie o ciebie dbał — to dobrze. Mam tu mój krzyżyk na szyi. Noś go zawsze. Miałam go na sobie od małego dziecka. Myśl o mnie, nie narażaj się bez potrzeby. Myśl o mnie!

— Nie jestem zapaleńcem. Bądź spokojna.

— Będę z tobą zawsze, w każdej chwili. I zawsze, zawsze, zawsze — tylko z tobą. Rozumiesz? Zawsze, zawsze wierna — aż do godziny śmierci. Tak mi Boże dopo...

Tego nie wolno! Żadnych przysiąg! Jeżeli mnie kochasz...

Ode dworu dobiegało ich wołanie matki. Szli spiesznie, w milczeniu trzymając się za ręce. Nie mogli mówić. Dopiero tuż przed samym dworem, zanim doszli do przestrzeni, na którą biło światło od okien, Michał ukląkł przed narzeczoną i przytulił głowę do jej kolan. Porywczo, spiesznie, ze wszystkiej siły, ucałował ją. Oderwali się nareszcie. Już w progu — kiedy matka gderając dobrotliwie i napędzając do spania, odwróciła się na chwilę, Maryla szybko przycisnęła do ust rękę narzeczonego. Michał drgnął z bolu.

* * *

Zamknął się w swoim pokoju, zapalił świecę i poczuł natychmiast, że życie jego już się urwało. Pożegnał na zawsze wszystko, co było jego własne. Cóż mu pozostało? Jedynie to — co należało uczynić: umrzeć.

W tej świadomości była ulga. Zaczynał się jakiś niebywały, chłodny spokój. Zdawało mu się, że nie obchodzi go już nic na świecie. Obcą i daleką stała się Maryla. Dawnemi stały się zdarzenia z przed paru chwil. Postarzało wszystko. Życie własne wydało mu się niezmiernie długie, był zmęczony i nadewszystko teraz zapragnął spoczynku. Szybko rozebrał się i zgasił świecę.

(C. d. n.)



woduje poważne straty dla skarbu państwa. — Prośby o dostawę próżnych wagonów, wystosowane do dyrekcyi kolei we Lwowie, jako też do ministerstwa kolei i handlu, pozostawały dotychczas bez skutku, brak wagonów trwa nadal, a szkody wzrastają z każdym dniem.

Kiedy i w jaki sposób ta piekąca kwestya załatwioną zostanie, trudno dziś powiedzieć, można jedynie o tem nadmienić, że handel nasz, z powodu wygórowanych ceł i frachtów w ostatnim czasie bardzo podupadł, a do dalszego upadku przyczynia się w znacznej mierze wadliwa gospodarka kolejowa.

Tarnopol.

Komitet Słowackiego. W czasie uroczystości jubileuszowej Słowackiego zawiązał się u nas komitet, który miał się zająć wybudowaniem pomnika Słowackiego. Na ostatniem posiedzeniu zaniechano myśli stawiania pomnika, natomiast uchwalono uczcić pamięć poety tablicą marmurową, która ma być umieszczoną w gmachu T. S. L. w Tarnopolu. Główną przyczyną, dla której komitet odstąpił od pierwotnego zamiaru, był wzgląd na istniejącą już od lat inicyatywę wystawienia pomnika Sobieskiego. Sprawę sporządzenia tablicy ku uczczeniu pamięci Słowackiego poruczono pp. Oleksemu, Orlińskiemu, Srokowskiemu i Wiakowskiemu.

Zwyrodnienie. Dnia 27 bm, znaleziono na trakcie Smykowieckim w Tarnopolu dziecię płci męskiej, lekko zakopane w rowie. Za sprawczynią czyni policya energiczne poszukiwania. Prawdopodobnie wyłoni się stara społeczna plama zabijania nieślubnych dzieci przez własną matkę, którą wstyd i ubóstwo popchnęły do tej strasznej zbrodni.

Jarosław.

Nauka strzelania w tut. zakładach średnich. W ubiegłym tygodniu rozpoczęto w tut. gimnazyum naukę strzelania, udzielaną uczniom przez nadporucznika obr. kraj. Lechmana i porucznika Muchę. Na pierwszą lekcyę przybył również i major Bóbrik, który w dłuższej przemowie wyraził radość z powodu gremialnego udziału uczniów i zachęcił ich do wytrwania w nauce, by kiedyś mogli się uformować w dzielne towarzystwa strzelnicze. Na razie nauka ogranicza się do teoryi, poczem rozpocznie się strzelanie zrazu kapslami, a następnie po nabyciu pewnej wprawy ślepymi i ostrymi nabojami. W tut. szkole realnej rozpocznie się nauka strzelania w bieżącym tygodniu.

Wieczór Kościuszkowski, urządzony we czwartek przez Tow. „Sokół“, zgromadził nader liczną publiczność patryotyczną. Uroczystość zainaugurował wiceprezes Sokoła p. Mokrański, poczem nastąpiły produkcye chóru sokolego. Z serdecznem przyjęciem spotkał się występ p. E. Mokrańskiej. Gorące oklaski zbierała za swoją grę na fortepianie p. Z. Wiluszowa. Znakomicie wywiązał się też ze swego zadania znany deklamator p. Wowkowicz ze Lwowa. Wieczór zakończył wzorowy popis gimnastyczny pod kierownictwem prof. Koima.

Pobicie oficera. W nocy z soboty na niedzielę napadli na porucznika tut. pułku obr. kraj. H., powracającego w towarzystwie pewnej damy do domu, podchmieleni awanturnicy, domagając się od p. H. pewnej kwoty pieniężnej. Kiedy jednak p. H. odmówił, wówczas jeden ze zgrai wyrwał przydrożny kół i tak silnie zaczął okładać zarówno oficera, jak i jego towarzyszkę, że oboje, silnie pokrwawieni, musieli szukać schronienia w ucieczce. Napastnik i jego towarzysze zostali przez przechodzący właśnie patrol przyaresztowani.

Literatura i sztuka.

Jeszcze elzewiry rapperswilskie. Rozlegać się znowu poczynają odgłosy dyskusyi rapperswilskiej. Tym razem przedmiot rozważań stanowi tekst orzeczenia komisyi. I tak dr. Józef Flach, analizując w ostatnim zeszycie „Przeglądu polskiego“ orzeczenie komisyi godzi się ostatecznie na jego wyniki, występuje natomiast ostro przeciw mianowaniu Różyckiego konserwatorem i stwierdza że „tym jednym wnioskiem przekreśliła komisya owoc długich i żmudnych badań, i zaprzepaściła sprawę reformy Muzeum, którą ona jedna tylko mogła w czyn wprowadzić“.

Drugiem echem sprawy rapperswilskiej jest broszura St. Szpotańskiego „Po zjeździe w Rapperswilu“ (Kraków „Życie“ 1911), która też reasunuje rezultaty badań komisyi wyciągając raz jeszcze nieszczęsną i nudną już niemiłosiernie sprawę elzewirów, wycinków chodźki i maszyn Baranowskiego i raz jeszcze atakuje Różyckiego. Ostatecznie zarzuca komisyi że—wyjąwszy sprawę dubletów — nie okazała stanowczowości i bezwzględności.

Udowadnia p. Szpotański przytem, że lepiej jak do Lwowa byłoby przenieść bibliotekę do... Paryża! Natomiast warszawska „Kultura“ oświadcza się za Muzeum Narodowem w Krakowie. W sprawie miniatury Chodowieckiego ofiarowanej do muzeum wydał też broszurkę dr. H. Gierszyński w Paryżu.

Co niosą miesięczniki? W „Przeglądzie polskim“ rozpoczyna prof. Kazimierz Morawski, jeden z najlepszych znawców i tłumaczy arcydzieł klasycznych, druk przekładu Sofoklesowego „Edypa w Kolonie“. W tem samem piśmie prof. Tarnowski daje charakterystykę śp. Filipa Zaleskiego. Dr. Ciechanowski omawia postępy „Medycyny polskiej w dobie ostatniej“, a dr. Konopczyński system edukacyjny St. Konarskiego.

W październikowym „Sfinksie“ daje Julian Ochorowicz popularne rozwinięcie swego referatu na Zjeździe przyrodników: „Jak powstały pierwiastki?“

Obok starannego przeglądu pism i książek, jest tam dalej „kilka notatek o Mickiewiczu“ (na tle „Nieznanych pism“) Wł. Jankowskiego, artykulik P. Ettingera: Artyści polscy w Ecole des Beaux arts w Paryżu od r. 1758—1813 i wiersze Bukowińskiego, Górskiego i i.

Z niewydanych utworów Konopnickiej ogłasza „Biblioteka warszawska“ dłuższy wiersz: „Na obczyźnie“.

NOWE KSIĄŻKI.

Staff Leopold. To samo, dramat w 3 aktach. Lwów, księgarnia polska 1912.
Sfinks, październik 1911.
Przegląd polski, październik 1911.
Ruch filozoficzny nr. 8.
Książka nr. 10.
Pietrzycki Jan. O Erosie i winie. Przekłady z Safony, Anakreonta i poetów polsko-łacińskich. Wydanie drugie. Lwów 1911.
Chlebowski Bronisław. Pisma, tom I. Studya historyczno-krytyczne z zakresu dziejów oświaty, literatury i sztuki polskiej. Tom II. Studya nad literaturą polską wieku XVI.

EKONOMISTA.

Związek przedsiębiorców gorzelń rolniczych.

Dnia 24. października br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady nadzorczej dra Stanisława hr. Mycielskiego doroczne walne zgromadzenie członków Związku przedsiębiorców gorzelń rolniczych we Lwowie, przy niezwykle licznym udziale członków.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania Dyrekcyi skonstatować można coraz większy rozwój tej dla rolniczego przemysłu gorzelnianego pożytecznej instytucyi.

W ubiegłej kampanii należało do Związku 430 gorzelń, reprezentujących 65 prc. ogólnej krajowej produkcyi gorzelnianej. Wskutek przystąpienia w ostatnich miesiącach licznych dalszych producentów, zjednoczył Związek obecnie już prawie 80 prc. ogólnej produkcyi krajowej, a jest nadzieja, że ten procentowy stosunek z każdym dniem będzie się poprawiać.

W ubiegłej kampanii wypłacono członkom tytułem zaliczek i cen przedwstępnych 17 milionów koron, ogólny zaś obrót kasowy i towarowy za kampanię 1910/11 osiągnął olbrzymią cyfrę 96,000.000 koron.

Mimo tak znacznych obrotów i udzielenia członkom milionowych zaliczek na towar często jeszcze niewyprudukowany, nie poniósł Związek w ciągu ostatnich trzech lat zgoła żadnych strat, a okoliczność ta świadczy chlubnie nie tylko o zapobiegliwości Dyrekcyi, ale także o zdrowym ustroju całej organizacyi.

Na walnem zgromadzeniu dokonano wyboru czterech członków Rady nadzorczej i czterech członków-zastępców, wylosowanych „per turum“, wybierając ponownie te same osoby — a nadto zmieniono statut w tym kierunku, że odtąd Rada nadzorcza składać się będzie z 15 członków i 15 zastępców (zamiast dotychczasowych 12 członków i 12 zastępców).

Kulminacyjnym punktem obrad i dyskusyi było zawarcie przez Radę nadzorczą układu z rafinerami galicyjskimi i wogóle austryackimi celem sprzedaży spirytusu rafinowanego przez wspólny organ wykonawczy, czyli Syndykat sprzedażny, który układ z dniem 1. września 1911 r. wszedł już w życie.

Zawarcie tego układu tworzące zarazem przełom w dotychczasowych stosunkach targowych wywoływało u wielu producentów daleko posunięte obawy. Obawiano się mianowicie, że producenci będą otrzymywać za spirytus surowy gorsze ceny niż dotychczas. Zarzucano, że Rada nadzorcza poszła w układzie z rafinerami zbyt daleko i zbyt wielkie przyznała im koncesye.

Dyskusya na ten temat bardzo ożywiona, ale trzymana w tonie rzeczowym i umiarkowanym, trwała kilka godzin, a po udzieleniu przez członków Zarządu wyczerpujących wyjaśnień, nawet dotychczasowi oponenci, przyznali pożyteczność nowej organizacyi, a w konsekwencyi uchwalono prawie jednomyślnie przyjęcie do wiadomości sprawozdania Dyrekcyi i zatwierdzono układ z rafinerami. Wątpliwość lub obawy, jakie istnieć mogły, zniknąć muszą wobec cyfr i wobec faktu, że Dyrekcya Związku wypłaca już obecnie członkom tytułem zaliczki na spirytus jeszcze niewyprodukowany po 45 koron za hektolitr kontyngentu, a po 25 koron za spirytus niekontyngentowany — za towar już gotowy, jako cenę przedwstępną po 54 koron za hektolitr spirytusu niekontyngentowanego.

Przeciętna ostateczna cena w bieżącej kampanii będzie, rzecz prosta, o wiele wyższa.

Spodziewać się należy, że rezultaty dotąd osiągnięte, mimo krótkiego trwania nowej organizacyi, przekonają nareszcie także i tych producentów, którzy wciąż jeszcze do Związku nie należą, że dalsze wahanie nie przysporzy im korzyści a budzi tylko spóźnione apetyty różnych spekulantów, projektujących budowę nowych rafineryi, a polujących właśnie na łatwowierność producentów i na to, że istniejące Syndykaty rafinerów nie będą szczędzić ofiar, byle tylko pozbyć się konkurentów.

Z chrzanowskiej sekcyi Centralnego Związku fabrycznego.

Trzebinia, 26. października.

We wtorek dnia 24. b. m. odbyło się w Trzebini posiedzenie członków sekcyi chrzanowskiej Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego, pod przewodnictwem Edwarda hr. Mycielskiego, przy bardzo licznym udziale członków sekcyi i w obecności delegata Związku fabrycznego, sekretarza Eitersa.

Z wielu stron podniesiono żale przeciw powiatowej kasie dla chorych w Chrzanowie, głównie dlatego, że robotnicy zatrudnieni w fabrykach w Trzebini i Szczakowej, zmuszeni są udawać się do Chrzanowa celem załatwienia spraw z powiat. kasą chorych.

Poruszono tedy, w myśl wniosku inżyniera Rudolphiego, projekt utworzenia własnej kasy chorych, z siedzibą w Trzebini, na wzór stowarzyszeniowej kasy dla chorych.

Szczegółowych wyjaśnień w tym przedmiocie udzielił delegat Związku fabrycznego, poczem uchwalono uprosić biuro centralne Związku fabrycznego we Lwowie o wypracowanie statutu i wdrożenie odpowiednich kroków, celem uzyskania zatwierdzenia statutu.

Poddano krytyce postępowanie Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków we Lwowie, z powodu zwlekania w załatwianiu spraw o przyznanie rent robotnikom w razie nieszczęśliwych wypadków. Dochodzenia trwają zwykle przez kilka, a nawet kilkanaście miesięcy, ze szkodą dla robotników i pracodawców, którzy nie chcąc narazić unieszczęśliwionego, do pracy niezdolnego robotnika, zmuszeni są robotnika tego wraz z jego rodziną utrzymywać.

Obszerną dyskusyę wywołała poruszona przez dyrektora gwarectwa węglowego w Lubiążu, p. Lasko, kwestya ubezpieczenia pensyjnego funkcyonaryuszy prywatnych, w której udzielał fachowych wyjaśnień sekretarz Związku fabrycznego.

Omawiano niedogodności z dziedziny telefonów i stosunki, panujące na tut. stacyi kolejowej, które nie odpowiadają potrzebom tut. przemysłowców.

W obu tych sprawach postanowiono wdrożyć ponowne energiczne zabiegi w kierunku uzdrowienia tych stosunków i zwrócić się o poparcie do miarodajnych czynników w kraju i Wiedniu.

Z kolei referował sekretarz Związku fabrycznego kwestyę utworzonego biura informacyjnego dla spraw eksportowych Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie i instytutu dla popierania eksportu produktów galicyjskich przy centralnym Związku fabrycznym i przedstawił organizacyę, tudzież program działania obu tych instytucyi.

Kwestya ta posiada dla przemysłowców powiatu chrzanowskiego doniosłe znaczenie, gdyż poważna część tutejszych przedsiębiorstw przemysłowych już utrzymuje rozległe stosunki eksportowe i zdolna jest do rozwinięcia i zwiększenia eksportu. Przewodniczący hr. Mycielski odparł zarzuty, podnoszone w niektórych dziennikach krajowych przeciw Wydziałowi Rady powiatowej w Chrzanowie, tudzież przeciw tutejszym przemysłowcom z powodu zajętego przez nich stanowiska w sprawie kanałowej. — Tutejsi przemysłowcy obstają w interesie tutejszych zakładów przemysłowych przy swem żądaniu, aby trasa kanałowa przełożoną była z prawej na lewą stronę Wisły, a gdyby to nie było możliwem, aby wybudowano kanał pomocniczy północny, przez Rudawę i dolinę rzeki Chechło, któryby łączył kopalnie i fabryki zagłębia chrzanowskiego z kanałem głównym.

Ta alternatywa nie wymaga zbyt wielkich kosztów i jest możliwą do zrealizowania. W końcu zawiadomił sekretarz związku fabrycznego, że tegoroczne walne zgromadzenie członków związku fabrycznego odbędzie się w Krakowie w drugiej połowie listopada i wystosował do obecnych członków sekcyi apel o jak najliczniejszy udział.

Przewodniczący sekcyi oświadczył imieniem członków, że zaproszeniu Związku fabrycznego stanie się zadość, poczem zamknął posiedzenie.

Lwów, 28. października.

Galicyjski Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie wniósł do wiedeńskiej Izby handlowej za pośrednictwem Zakładu kredytowego prośbę o notowanie w urzędowym dzienniku kursów jego 4 i pół prc. 60-letnich listów zastawnych po 200, 500, 1000, 5000, 10.000 i 20.000 K.

Wymiar kredytu dla Stowarzyszeń związk. na rok 1911/1912. W początkach bież. mies. rozesłano Stowarzyszeniom związkowym zawiadomienia o wysokości wymierzonego kredytu w Banku krajowym, związkowym i gal. Kasie oszczędności. Suma wyznaczonego kredytu wynosi 39·2 mil. — o 4·2 mil. więcej, niż w roku ubiegłym.

Dyrekcya Banku krajowego, przekonawszy się, iż dotychczasowa dotacya kredytowa 13,750.000 K dla stowarzyszeń i ich zakładów centralnych jest niedostateczną, wyjednała u swojej Rady nadzorczej podwyższenie jej do 20 milionów. Sumą tą objęte są jednak nietylko stowarzyszenia polskiego Związku, ale także i trzech innych Związków, (ukraińskiego, staroruskiego i żydowskiego), tudzież ich centralne zakłady.

Warunki korzystania z kredytu w Banku krajowym są następujące:

1. Stowarzyszenia, ograniczające się do korzystania z kredytu tylko w Banku austro-węgierskim, swojej centr. instytucyi i Banku kraj., uzyskać mogą kredyt do wysokości 100 prc. kapitału własnego.

2. Stowarzyszenia, ograniczające się do kredytu tylko w krajowych instytucyach, do 75 prc. kapitału własnego.

3. Stowarzyszenia, korzystające z kredytu w zakładach pozakrajowych, najwyżej do 50 procent.

Do kredytu tego mogą być przypuszczone tylko stowarzyszenia, które posiadają w udziałach co najmniej wpłaconych K 10.000, wykluczone zaś są stowarzyszenia, udzielające kredytu swym członkom wyżej, niż na 8 prc. wraz z wszelkimi dodatkami, jakoteż stowarzyszenia, mające na celu działalność przeważnie na zysk obliczoną.

W postanowieniach Banku krajowego zaszła i ta jeszcze zmiana, że podwyższenie kredytu pomimo ustalonej listy, nastąpić może na wniosek prezydyum Związku i w ciągu roku, o ile zajdą sprzyjające ku temu warunki.

Stopa procentowa podwyższoną została, jak wiadomo w Banku austro-węgierskim z 4 na 5 od sta, w następstwie czego prawie wszystkie większe instytucye podniosły ją od eskontu weksli. Wyjątek stanowi Bank krajowy, który stopy procentowej wcale nie podniósł. Gal. Kasa oszczędności podniosła tylko $^1/_4$ prc. a akc. Bank związkowy musiał podwyższyć o $^3/_4$ prc. z powodu, że czerpie kredyt (poza Bankiem krajowym) w instytucyach, w których kredyt podrożał.

Wcześniejsze zamykanie banków wiedeńskich w sobotę. Jak z Wiednia donoszą, pozostaje nadal w mocy zarządzone w bankach tamtejszych zamykanie biur w sobotę o 3 po południu w miesiącach letnich.

Rada przemysłowa a drożyzna. Dnia 3 listopada odbędzie się w ministerstwie handlu o godz. 10 rano posiedzenie VI oddziału Rady przemysłowej. Na porządku dziennym rozpatrywanc będą następujące wnioski: 1. Członków Juliusza Singera i Fryderyka Tachera w sprawie przeprowadzenia badań nad przyczyną biernego bilansu handlowego i środkami zaradczymi, jakoteż nad rozmiarami i środkami ochronnymi przed obecnym deficytem spożywczym. 2. Wniosek członka Penziga Fr. w sprawie drożyzny środków żywności.

Deputacya krakowskiej Izby handlowej w Wiedniu. Deputacya Izby handlowej krakowskiej, która przedwczoraj była w parlamencie, interweniowała w trzech sprawach, a mianowicie: w sprawie trasy kanałowej od Krakowa do granicy śląskiej, w sprawie urządzeń telefonicznych w Krakowie i w sprawie rozszerzenia rejonu fortecznego w Krakowie i na Podgórze.

Co do trasy kanałowej otrzymała deputacya przychylną w zasadzie odpowiedź; w sprawie urządzenia telefonów, kierownik ministerstwa handlu oświadczył, że w roku bieżącym absolutnie niema pieniędzy na zakładanie nowych kablów w Krakowie. Ta odpowiedź wywołała wielkie niezadowolenie wśród członków deputacyi. Trzecia sprawa ma na celu uratowanie od wielkich strat przedsiębiorstw przemysłowych i kredytowych, które są w t. zw. Borku Fałęckim, na wypadek rozszerzenia projektowanego rejonu fortecznego.

Ponowne trudności w rokowaniach o kartel naf owy. W lecie zawarły — jak wiadomo — miarodajne austro-węgierskie rafinerye nafty prowizoryczne kartel na przeciąg bieżącej kampanii pod warunkiem, że do końca września tego roku oporna dotąd firma Freund w Budapeszcie do kartelu przystąpi i że także przyjdzie do porozumienia ze średniemi galicyjskiemi i węgierskiemi rafineryami. Ponieważ do tego terminu nie doszło do żadnego porozumienia, oznaczono dzień 31 października, jako ostateczny termin, w którym o istnieniu kartelu zapaść miała decyzya.

Tymczasem wyznaczony na to komitet prowadził dalej rokowania z outsiderami. Podczas, gdy ze średniemi i małemi fabrykami przyszło w zasadzie do ugody, nie doprowadzono z firmą Freunda do żadnego rezultatu. Obie te jednak kwestye stoją w nierozdzielnym związku, tak, że bez przystąpienia firmy Freunda nie można mówić o przeprowadzeniu porozumienia z mniejszemi rafineryami. We wtorek odbyło się plenarne posiedzenie austryackich i węgierskich rafineryi, o którego przebiegu wydano następujący komunikat:

„Odbyte dziś plenarne posiedzenie austryackich i węgierskich rafineryi nafty nie wydało żadnego pozytywnego rezultatu, ponieważ nie udało się usunąć istniejących różnic. Ze względów merytorycznych ośw adczyła większość zastępców rafineryi, że nie może się wcale zgodzić na prolongatę terminu decydującego poza 31 bm., więc sytuacya o tyie trudniejszą się wydaje, ile że w przeciągu tego krótkiego terminu kilkudniowego trudno myśleć o doprowadzeniu do ostatecznego porozumienia z firmą budapeszteńską i małemi fabrykami Galicyi i Węgier północnych“.

Koła interesowane rafinerów sądzą, że być może, iż jeszcze w ostatniej chwili przyjdzie do skutku porozumienie, z drugiej jednak strony nie jest wykluczony upadek rokowań z uwagi na wielką różnicę zdań. Nadto rafinerzy oświadczają, że ich położenie pogorszyło się wskutek gorączkowego wzrostu cen ropy w dniach ostatnich.

Ta gorączkowa zwyżka cen ropy odbywała się na podstawie spekulacyi pewnego konsorcyum. Wobec tego rafinerzy wstrzymują się z zakupami ropy z uwagi na nieprzyjazne stosunki w przemyśle naftowym. Rafinerzy zapytują, czy administracya państwowa, która doprowadziła do uzdrowienia stosunków w przemyśle ropnym, nie powinna teraz wpłynąć na uregulowanie cen na targu ropą. Wobec tych żądań rafinerów dano im do zrozumienia, że administracya państwowa nie może rzucać na targ tych zapasów ropy, które posiada, ponieważ te zapasy potrzebne są do eksploatacyi w państwowej odbenzyniarni.

Filia wiedeńskiego biura sprzedaży Morawsko-Śląsko-Galicyjskich fabryk cementu, Spółka z ogr. odp. w Krakowie rozpoczęła swą działalność. Filia mieści się w lokalu przy ul. Szpitalnej l. 36. Zawiadowcami spółki są: Hugo Herzfelder, radca komercyalny w Wiedniu i Bernard Liban, radca komercyalny w Krakowie. Prokura kolektywna została udzielona Augustowi Bermanowi i dr. Samuelowi Menaschemu.

Silnica wodna w Mucharzu. Zamierzonem jest zużytkowanie siły wodnej na Skawie w gminach Mucharz i Łękawica, celem wytwarzania prądu, przeznaczonego do oświetlania Wadowic.

Projekt odprowadzenia wody młynówką i wybudowania jazu, oraz wystawienia turbiny, obliczonej na około 180 sił konnych, przedłożyli G. Zeydler i H. Tetschlowa.

W dniu 25. b. m. odbyły się komisyjne dochodzenia nad tym projektem pod kierownictwem sekretarza namiestnictwa Franciszka Leurmana i przy udziale zastępców władz kolejowych, technicznych, oraz zastępców stron.

Imieniem krakowskiej Izby handlowej, która poświęca baczną uwagę kwestyi wyzyskania naturalnych sił wodnych w kraju, wziął udział w komisyi wicesekretarz dr. Beres.

Depesze Ekonomisty

Młyny galicyjskie a brak wagonów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Młyny galicyjskie znalazły się wskutek braku wagonów w bardzo przykrem położeniu, albowiem w wysyłce zboża z Węgier do Galicyi nastąpiła zupełna przerwa. Sytuacya ta wymaga energicznej i bezzwłocznej akcyi Koła polskiego i ministra Zaleskiego.

O nazwę „banków“.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sprawa używania nazwy „Bank“ przez Towarzystwa zaliczkowe, co do której bawią tutaj obecnie pp. Feldstein, Biechoński i Lewicki przybrała niepomyślny obrót wskutek stanowiska, jakie w tej sprawie zajął Najwyższy Trybunał administracyjny.

Nowe przedłożenie o kolejach lokalnych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z kół parlamentarnych donoszą, że prace przedwstępne, dotyczące nowego przedłożenia o kolejach lokalnych, są już na ukończeniu.

Od czasu wypracowania poprzedniego projektu, który wskutek zamknięcia parlamentu stał się bezprzedmiotowy, okazało się koniecznem, poddać ten projekt rewizyi i poczynić rozmaite zmiany. Nowy program budowy kolei lokalnych spowoduje w porównaniu z dawniejszym podwyższenie kosztów, bo wciągnięto doń kilka nowych linii.

Sprawozdania giełdowe i towarowe

Zboże.

Sprawozdanie targowe Izby kupieckiej we Lwowie

Lwów, dnia 28. październ. 1911. Dziś notujemy za 50 kg. netto paritas Lwów, bez akcyzy. Waluta koronowa.

Pszenica prima 12·—, do 12·25. Żyto prima 9·50 do 9·75. Jęczmień prima 8·50, do 9·—. Owies pański prima 9·00, do 9·25. Kukurudza prima —·—, do —·—. Rzepak zimowy 15·—, do 15·25. Siemię lniane —·—, do —·—. Siemię konopne —·—, do —·—. Tymotka —·—, do —·—. Koniczyna czerwona prima 75·—, do 80·—. Koniczyna biała prima 95·—, do 100·—. Anyż płaski —.— do —·—, okrągły —·—, do ——. Groch do gotowania Wiktorya 12·—, do 13·—, zielony 13·—, do 14·—. Groch pastewny —·—, do —·—. Bobik koński 8·—, do 8·25 Wyka 8·50, do 9·25. Otręby pszenna —·—, do —— żytne —·—, do —.— Chmiel —·—, do —·—.

	Kontyngent		Nadkontyngent	
	od	do	od	do
Spirytus surowy bez podatku i bez kosztów ekspedycyjnych				
loco stacye paritas Husiatyn . .	55·—	55·50	35·—	35·50
loco stacye paritas Tarnopol . .	55·25	55·75	35·25	35·75
loco stacye paritas Sokal . . .	55.50	56·—	35·50	36·—
Z dostawą i oddaniem loco rafinerye Lwów	58·—	58·50	38·—	38·50
Ceny spirytusu za 10.000 litr procent.				

Zboże.

Sprawozdanie targowe Banku rolniczego we Lwowie.

Lwów dnia 27 październ. 1911. Dziś notujemy za 50 kg. loco Lwów. Waluta koronowa. Pszenica gotowa od 12·00 do 12·20, Żyto gotowe 9·60 do 9·80. Owies obroczny gotowy 8·10 do 8·30. Jęczmień pastewny 7·70 do 8·20. Jęczmień browarniany 8·50 do 10·00. Groch do gotowania 10·— do 14·—. Wyka 8·50 do 9.00. Koniczyna czerwona 80·— do 90·—. Koniczyna biała 95·— do 110·—. Koniczyna szwedzka 75·— do 85·—. Tymotka 70·— do 75·—.

Administracyi kamienic poszukuje państwowy urzędnik rachunkowy. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia pod O. F. „Gazeta Wieczorna". 1470

2 i 5 pokoi z komfortem, lokale na biura przy ulicy Mickiewicza 5. SKLEP Głęboka 1 zaraz do wynajęcia. Wiadomość ulica Gródecka 3 a I. p. 3238

Absolwent Akademii handlowej wiedeńskiej, słuchacz praw, poszukuje odpowiedniego zajęcia we Lwowie od 15. listopada. Zgłoszenia okazicielowi kwitu inseratowego. 3241

29 Listopada Nr. 17 — 4 pokoje, kuchnia, pokój dla służby z komfortem, 3 pokoje i kuchnia z komfortem, 2 pokoje i kuchnia od 1. lub 15. listopada do wynajęcia. 3236

Woda na czyszczenie jamy ustnej. Nadzwyczaj przyjemny i trwały zapach, wzmacnia dziąsła. Kor. 2. **Płyn** do kąpieli Wygła za i wzmacnia ciało, nadając mu świeżość Kor. 3. Wysyła za zaliczką Dom wysyłkowy AESCULAP, Lwów, Bernsteina 3. 1490

Nauka pracy.

Broszurka prof. Świderskiego oparta na motywach: Odrodzenie narodowe, odniemczenie szkoły, pojednanie narodów — kosztuje 20 hal., a 100 egz. 15 K u K. Legeżyńskiego we Lwowie. Autor wykazuje zgubne skutki fałszywej oświaty niemieckiej (pietätlos, zuchtlos, frech) i udowadnia, że podwaliną wychowania publicznego powinna być nauka pracy ręcznej, a więc rzemiosło, nanka nieomylna. Rzemieślnicy stać się mają nauczycielami młodzieży szkolnej w godzinach popołudniowych. Wzorową szkołę proponuje autor w Zakopanem. 3234

Futra

Nowo otworzony warszawski Magazyn i Pracownia futer

Aleksandra Wróbla

Lwów, Sobieskiego 10

poleca na nadchodzący sezon futra męskie, damskie, podróżne, miastowe, kołnierze, zarękawki, czapki, przyjmuje wszelkie przeróbki według najnowszych fasonów po cenach najprzystępniejszych. 1374

Tuż koło pl. Akademickiego

u zbiegu ul. Lelewela, Małeckiego i Friedrichów zaraz do wynajęcia mieszkania zupełnie suche. 1476

na I., II. i III. piętrze po 4 i 5 pokoi z przynależ. **w parterze:** 2 pok. z przynal., **w suterenie:** wygodny, jasny lokal na magazyn lub pracownię. Wszystkie pokoje, a nawet łazienki są bez wyjątku frontowe, jasne i słoneczne. Centralne ogrzewanie podług najnowszego systemu. Urządzenie elektr. do odkurzania mieszkań (Vacuum). W ogólności wszelki nowoczesny komfort. Bliższa wiadomość u podmajstrzego budowy.

Panna izr. władająca biegle językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady do trafiki lub filii jakiegoś przedsiębiorstwa. Łaskawe zgłoszenia pod „Posada" do Administracyi „Gazety Wieczornej".

BUCIKI

prawdziwe amerykańskie męskie i damskie

najlepszej firmy

Hanan & Son

New York

poleca w olbrzymim wyborze wyłączny zastępca

Gabryel Stark

„A la ville de Paris"

Lwów

plac Maryacki 11.

1356



Lola grzebienie, szczotki do zębów, do nabycia we wszystkich drogueryach, lepszych perfumeryach i eleganckich składach galanteryjnych. 1382

Lampiony

1416 **na groby**

w wielkim wyborze od 50 hal. poleca

Kazimierz Lewicki

Właściciele: **Jakób i Aleksander Lewiccy**

Lwów, pl. Maryacki 10

Meble stylowe!

jadalnie, sypialnie, salony, pokoje męzkie, materace włosienne i sprężynowe, firanki, portyery, dywany, chodniki i t. p. poleca tak za gotówkę i na dogodne spłaty firma 600

K. TOCZYSKI

Lwów, Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarskai tapicerska.

Nowo otworzony

SALON MÓD

„Alina"

ul. Wałowa 29, parter

poleca 1465

najświeższe nowości na sezon jesienny i zimowy.

CENY UMIARKOWANE.

Futra 1373

wszelkiego rodzaju

Płaszcze i żakiety

krymskie, selskin., astrachan.

Boa i zarękawki

w najnowsz. fasonach

Wierzchy do futer

Magazyn i Pracownia futer

JANA KRZYWEGO

Lwów, Akademicka 3.

Ceny przystępne.

Przeróbki i naprawy przyjmuje. Przeróbki i naprawy przyjmuje.

Obcowanie z duchami zmarłych!

Potęga spirytyzmu

podręcznik do badań nieznanych sfer życia duszy ze wskazówkami co do wywoływania zjawisk spirytystycznych, porozumiewanie się z duchami zmarłych i wydobywanie na jaw **tajemnych** sił duszy. Z licznemi psychicznemi doświadczeniami, które można przeprowadzić każdej chwili z dodaniem wskazówek do zakładania kółek spirytystycznych i kierowania niemi. Opracował dr. R. E. Kirchner. Spolszczył dr. J. D. Z ilustracyami. Cena z przesyłką koron 2·10 — za zaliczką koron 2·65.

YOGA Tajemna wiedza Indyi

przez Babt. Wiedenmanna, przekład St. Womeli. Treść: Tajemna wiedza oddechu. — Potęga woli i myśli. Siła woli i myśli w życiu człowieka. Jej wpływ na człowieka i na świat. Siły twórcze w człowieku. Potęga wyobraźni. Wiedza powszechna. Tajemna filozofia Paracelsusa. Najwyższy rozwój. Co to jest Nirwana? Magia. Magnetyzm leczniczy. Hypnotyzm i czarnoksięstwo. Morderstwo w hypnozie. Wysyłanie ciała astralnego i zdobywanie sił tajemnych. Sfera duchowa człowieka. Jasnowidzenie. Mesmeryzm i hypnotyzm w Indyach. Śmierć mistyczna. Z przesyłką K 2·10, za zaliczką K 2·55. Adresować należy: Wydawnictwo

KULTURA i SZTUKA

Lwów, VIII. Kołłątaja 4.

1454

Kto chce kupić lub sprzedać kamienicę, willę, parcelę lub majątek ziemski, niech się zgłosi z **zaufaniem** do znanego biura konc.

„CELERITAS"

Lwów, Kościuszki 2. Tel. 56/II.

gdzie wszelkie transakcye zostaną sumiennie przeprowadzone. 1484

Każda pani

otrzyma dobrze płatną robotę ręczną jako uboczny zarobek. Robotę odsyłamy wszędzie. Prospekty wraz z gotowymi wzorami za nadesłaniem 30 hl. w znaczkach pocztowych. 1290

EMMA BECK,

Wien XX, Briggitt nauer-lände 30.

KASY

ogniotrwałe

J. WERTHEIMERA

z Wiednia

poleca wyłączne zastępstwo dla Galicyi J. NEUBERGER i Ska, Lwów, ul. Gródecka 53 1269

Prazdrój Janowski

Pierwsza janowska miodosytnia

S. BLATTA

w Janowie k. Lwowa

założona w r. 1850.

Poleca swoje znakomite miody jasne i ciemne, oraz czysty wosk pszczelny. Specyalność: stary miód a la Malaga. 936

Wszędzie do nabycia.

W domu towarowym SCHUBERTA

Lwów, ul. Strzelecka 8

otrzymać może każdy na dogodne raty rozmaite towary, a to: płótna, szyfony, dymy, dywany, chodniki, portyery, koce, kapy na łóżka, kołdry, firanki, ręczniki, materye jedwabne i wełniane, barchany, zefiry, woale, chustki zimowe i letnie, konfekcye męskie i damskie, boa, zarękawki, halki jedwabne i klotowe itd. 1293

Piękne i dobre

Kołdry wełniane, Materace, Pierze gęsie,

Poduszki, **Łóżka składane, Kompletne wyprawy ślubne**

Najtaniej poleca

MAGAZYN POŚCIELI W. Iżyckiego

Lwów, **Kopernika 3.**

Cenniki gratis. 1311

Wyborowe masło deserowe i kuchenne

dostarcza

Związek mleczarski

WE LWOWIE,

ul. Kopernika l. 11

pozostający pod patronatem Wydziału Krajowego.

TELEFON 1489. 1366

Narajy **Narajy**

Maszyny

wszystkich systemów, oraz pończosznicze — poleca firma

A. Malimon

Lwów, Wałowa l. 9.

Wyroby trykotowe z pracowni M. Miniewskiej. Cenniki darmo i opłatnie. 1058

Tapicer Dekorator

przyjmuje wszelkie roboty meblowe dekoracyjne tapetowania

KAZIMIERZ HAUSER

Piekarska 32. 3912

KINO APOLLO

w pięknej sali Galie. Towarz. Muzycznego

CHORĄŻCZYZNA 7.

w sobotę 28. i niedzielę 29. b. m. **wspaniałe przedstawienia.**

1) Kopalnia żelaza w Rios (z natury).
2) Lemke, jako policyant na rowerze (krotochwila).
3) Jego śluby (amerykański dramat sensacyjny część I. i II.).
4) Müller w roli lokaja (krotochwila).
5) Życie zwierząt w morzu (rzecz naukowa).
6) Szewc i bankier (komiczne).
7) Nawrócenie marynarza (dramat).
8) Pianista z zamiłowania (komiczne).

Ceny miejsc: Miejsce rezerwowane 2 Kor., I. miejsce Kor. 1.50, II. miejsce K. 1.—, III. miejsce K. —.50. PP. Studenci i dzieci płacą w sobotę za II. miejsce 70 hal., za III. miejsce 30 h.

Dom wysyłkowy „Aesculap"

Lwów, Bernsteina 3.

poleca następujące w instytutach piękności wypróbowane i prawnie ochronione środki hygieniczno-kosmetyczne:

Etta, krem na pozyskanie pięknego, okrągłego i jędrnego biustu. **Skutek zapewniony, Kor 7, wraz z mydłem Kor. 8.**

Ilwy, wodę piękności. Wypięknia i wydelikatnia twarz, przyczem nadaje jej aksamitnej gładkości i różowo jasnej cery, Kor. 5.

Comedo, specyalny i jedyny proszek na radykalne usunięcie z twarzy wszelkich oszpecających nieczystości, jak: wągry, piegi, pryszczyki itd., przyczem nadaje śnieżno-białej cery. **Skutek natychmiast!** Kor. 5.

Roszek na usunięcie owłosienia z twarzy i rąk Kor. 5.

Wodę na porost i przeciw wypadaniu włosów z głowy Usuwa radykalnie łupież i wszelką tego rodzaju nieczystość. **Skutek arcycudowny** Kor. 5

Wodę na czyszczenie jamy ustnej. Nadzwyczaj przyjemny i trwały zapach. Wzmacnia dziąsła, Kor. 2.

Demotogen, arcyznakomity i przez wszystkich lekarzy zalecany preparat przeciw chudości, bledницy, nerwowości, angielskiej chorobie, niedokrwistości (anemii), dychawicy, astmie, niestrawności, dyspepsyi, utracie krwi, wzroku i apetytu etc Kor. 7·50.

Ilwy, płyn do kąpieli. Wzmacnia i cudownie wygładza ciało i nadaje mu świeżość. Kor. 3. 1489

Powyższe preparaty dostarczamy odwrotnie

FIRMA

Przemysł drzewny i wełny drzewnej

Leon Koppelmann

w Mikuliczynie (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu) 1413

produkuje materyał tarty, a specyalnie wełnę drzewną (wióry, Holzwolle) do pakowania i do innych celów, po najumiarkowańszych cenach i wysyła próbki na żądanie.

BIBUŁKI SASSOWSKIE

TUTKI HYGIENICZNE

PROMIEŃ

5% na rzecz T. S. L.

1080

NOWE

TANIO sprzedają

STARE

tanio przerabiają!

KOŁDRY
MATERACE

Fabryka i mag zyn pościeli — koców, kap, poduszek. Pierze gęsie.

J. Dziejewski
M. Mleko

Lwów, ul. Sykstuska 1.
Cenniki darmo. 1353.

Oryginalne angielskie

RAGLANY



poleca w abonamencie

M. MAREK

Lwów, Sykstuska 29.

357 Telefon 2131/II.
Prospekty na żądanie opłatnie.

Kołdry

własnego wyrobu

Materace, wkłady sprężynowe, siatki druciane, pierze gęsie, puch, sienniki, poszewki i prześcieradła poleca **najtaniej**

magazyn i pracownia pościeli

Kaz. Skibińskiego

we Lwowie, Kopernika 7. 1062

HELDOLANA

światowej sławy mydło piękności. Zupełnie nieszkodliwe. — Usuwa wszelkie piegi, zmarszczki, pryszcze, plamy, i t. d. i nadaje cerze świeżość, gładkość. Cena za puszkę z opisem K. 1.50. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach. Składy we Lwowie w aptekach Z. Ruckera, H. Blumenfelda, J. Pinelesa, K. Dülla i E. Jezierskiego, oraz w drogueryach: J. Rechena, Halicka 21 i H. Grünspanna. Grodecke 23. 1158



„EVOE“

Środek na porost włosów

Najskuteczniejszy w świecie!

Uznany i dowodnie najpewniej działający preparat przeciw łysinie, wypadaniu włosów łupieży. Nawet i tam skutkuje „Evoe“ zadziwiająco, gdzie inne środki okazały się bezskuteczne. „Evoe“ wzmacnia i odświeża skórę na głowie, wzmacnia i powoduje porost włosów. Cena jednej dużej flaszki, bardzo wydatnej 5 K, trzech flak. 12 K. „Evoe“ **krem cudowny** przeciw zmarszczkom, pryszczom, zajadom. Duży słoik 4 kor. Oryentalne mydło piękności „Evoe“ 1 kor. — Wysyłka za pobraniem 1383

Generalny skład Towarzystwa „Evoe“ J. BALOG

Wiedeń II/931 Praterstrasse 57.

THE VERA

American Shoe

Damskie K. 22
Męskie K. 24

Wyłączny skład

Gabryel Stark

A la ville de Paris

Lwów

pl. Maryacki 11.

Wysyłka na prowincyę odwrotnie.

Made by
Rice & Hutchins
Boston, Mass. U. S. A.

1417

Przestroga.

Na targu pojawiło się piwo pod szumnym tytułem Doppelmalzbier — a zatem ostrzegam Zwolenników

Piwa słodowego

światowej sławy, marki „Schwanenhof“, którzy ze względów zdrowotnych piją piwo słodowe, niech wyraźnie żądają piwa marki „Schwanenhof“, polecanego rzeczywiście przez powagi lekarskie

przeciw niedokrewności, złemu trawieniu, słabemu odżywianiu ciała.

Jeneralny zastępca dla Galicyi i Bukowiny

Michał Balas

Skład i wysyłka w beczkach i butelkach

Kaźmierzowska 41 we Lwowie

TELEFON 1523. 1466

To nie nowość! To nie nowość!

że najlepsze dubeltówki

jak również i inną broń myśliwską, dostarcza słynna c. k. uprzywilejowana fabryka broni

I. Nowotny, Praga dostawca wielu cesarskich i książęcych dworów.

Firma powyższa otworzyła dla wygody klienteli skład okazowy **we Lwowie, ul. Asnyka 10.**

Jeneralny przedstawiciel p. **Bronisław Maszkowicz** wysyła cenniki darmo i udziela chętnie informacyi. 1430

DOM SPEDYCYJNY założony w r. 1838.

H. MENDELSOHN

KRAKÓW dworzec kol., telef. Nr. 86.

BOGUMIN (ODERBERG) dworzec k., telef. Nr. 10.

OŚWIĘCIM dworzec k., tel. 54. SZCZAKOWA dworzec k., tel. 4.

Odprawa cłowa przesyłek zagranicznych; Wozy meblowe; Transporty międzynarodowe po cenach ryczałtowych. 248

BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOL. PAŃSTW. (KOLEI PÓŁNOCNEJ).

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TKACKIEGO

Stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką

WE LWOWIE

reprezentuje wszystkie Stowarzyszenia tkackie w Galicyi, posiada w głównym składzie swoim

we Lwowie, przy ul. Zofii Chrzanowskiej l. 12

wszelkie wyroby tkackie

swych członków

z Korczyna, Krosna, Wilamowic, Dębowca, Ludwikówki, Andrychowa, Komarna i t. d.

Największy wybór, ceny najprzystępniejsze, fabryczne!

Towar lepszy, a tańszy od wyrobów obcych.

Skład i biuro we Lwowie przy ul. Zofii Chrzanowskiej 12 otwarte w dnie powszednie tylko po południu od godz. 4·30 do 7·30, w niedzielę i święta od godz. 10 do 12 rano. 1481



SINGER'A „66“

maszyny do szycia 20 stulecia.

1 47 Kupić można tylko w naszych składach lub przez naszych agentów.

SINGER Co. MASZYNY DO SZYCIA AKC. TOW. LWÓW, UL. HALICKA 1. I UL. GRODECKA 55.

!! Gdzie mieszkać i jadać należy w Galicyi !!

LWÓW.

NAJWSPANIALSZA WE LWOWIE
Kawiarnia Sans-Souci ul. Szajnochy róg Sykstuskiej parter
największy wybór czasopism.
Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

Kawiarnia „Avenue“
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

GRAND HOTEL
ul. Karola Ludwika.
Pierwszorzędny hotel, odnowiony gruntownie i urządzony z wielkim komfortem, oświetlenie elektryczne, winda i łazienki. Ceny umiarkowane.

KAWIARNIA „SPLENDID“ ul. Sykstuska 19.
Wspaniale i hygienicznie urządzone sale. — Bilardy. — Wszystkie dzienniki polskie i zagraniczne. — Do godz. 11 rano znakomite śniadania tylko 60 halerzy. — Wieczorem od godz. 8-ej koncert znanej muzyki smyczkowej.

JADALNIA i MLECZARNIA
E. LOGAJA, przy ul. Kopernika 28.
Potrawy świeże, zdrowe i tanie, obiady począwszy od 90 hal.

Kawiarnia „Secesya“
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, stylowo urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300, pism polskich i zagranicznych. Po teatrze świeża kuchnia. Codziennie koncert słynnego skrzypka Eng. Nechwatal.

„Zakopane“ ul. Akademicka Nr. 24. Handel delikatesów i pokoje do śniadań. Znakomita kuchnia, doborowe wina, piwo pilzneńskie. Osobna sala i gabinety dla zabaw towarzyskich.

HOTEL PIERWSZORZĘDNY - WYKWINTNA RESTAURACYA **„IMPERIAL“**
urządzone z komfortem według nowoczesnych wymogów.
Punkt zborny najlepszego towarzystwa
ul. Trzeciego Maja l. 3. Tel. Nr. 448. Właściciele: GANZ & BOROWSKI.

MLECZARNIA urządzona z europejskim komfortem, rzęsiście oświetlona, piękna terasa, ceny niebywale nizkie. ul. Mikołaja 10.
ŚWITEZIANKA
wł. ADAM KILJANOWICZ.

Restauracya i handel delikatesów
Władysława Kozłowskiego
przy ul. Grodeckiej l. 85 obok Dworca kolejowego. Lokal obszerny, kuchnia domowa i bardzo smaczna. W lokalu zawsze świeży i znany ze swej dobroci pilzner. Koncert kapeli salonowej codziennie od 8 wiecz. do 1 w nocy.

HOTEL WARSZAWSKI i restauracya, plac Bernardyński l. 5.
Hotel gruntownie odnowiony pokoje duże, widne, światło elektryczne od 1.60 na dobę. Restauracya na dole, potrawy świeże i smaczne, przy hotelu utrzymuje się zajazd, obok stacya kolei elektrycznej.

POKÓJ DO ŚNIADAŃ
Schapiry Rynek l. 26.
Smaczne i najzdrowsze przekąski zimne i gorące. Doskonałe piwo i inne doborowe trunki.

RESTAURACYA I POKÓJ DO ŚNIADAŃ Grodecka 2 b wł. **Leon Puffi**
dom Katolicki i Gmach Teatru Nowego w pobliżu kolei (1 sekcya tramwajowa).
Restauracya urządzona z komfortem. Codziennie koncert kapeli salonowej, kuchnia doborowa, ceny nader niskie. Lokal otwarty do 1 w nocy.

Restauracya H. Toepfera
przy ulicy Trybunalskiej. — Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

PENSYONAT POLONIA przy ul. Bourlarda 3 przyjmuje na mieszkanie wraz z całem utrzymaniem przyjezdnych i miejsc. Wydaje obiady w osobno urządzonej sali jadalnej i do menażek. Urządzenie wygodne i wykwintne, światło elektryczne, gaz, łazienki. Stacya tramwayowa na miejscu. Tel. 2089/VIII. Ceny umiarkowane.

PENSION EXQUISITE Lwów, Sykstuska 23. Tel. 784.
poleca pokoje eleganckie i skromniejsze na dnie, tygodnie i dłuższy czas pobytu, z utrzymaniem całym, częściowym lub bez. — Łazienka, światło elektryczne, kuchnia wzorowa, ceny przystępne. Dla dochodzących obiady w abonamencie.

RESTAURACYA AMERYKAŃSKA
pierwszorzędny zakład przy ul. 3 Maja l. 11 pod zarządem **JAKÓBA KLARFELDA.** Lokal wzorowo urządzony, wysoki i hygieniczny, jadło smaczne, trunki z pierwszorzędnych firm, pieczywo „a discretion“. Usługa prędka i grzeczna. Lokal otwarty do 1-ej w nocy.

NA ŚNIADANIA, obiady i kolacye poleca się lokal bardzo przystępny
WŁADYSŁAWA KUCHARSKIEGO
Lwów, Czarnieckiego l. 2.

AKADEMICKA 6, róg Chorążczyzny. Wytworny handelek śniadaniowy urządzony na sposób
BARÓW WARSZAWSKICH
- - - - - znakomite kanapki, smaczne potrawy. - - - - -

Hotel i Kawiarnia City (Karola Ludwika 11)
Kawiarnia urządzona z wielkim komfortem. Koncert muzyki wojskowej, wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

DROHOBYCZ.

Hotel Boulevard i Hotel Dependance
położony w najpiękniejszej dzielnicy miasta, restauracya i kawiarnia w miejscu, codziennie koncert, poleca się. I. SCHECHTER.

PRZEMYŚL.

Hotel Europejski i restauracya w pobliżu dworca kolejowego, pokoje z komfortem urządzone od 3 do 6 koron.
::: **Najtańsza i najzdrowsza kuchnia** :::

KOŁOMYJA.

Restauracya „Belle-Vue“ w Rynku
Właściciel IGNACY SCHWARZ
Najtańsza i najzdrowsza kuchnia, punkt zborny dla przyjezdnych. Wyborne piwo Okocimskie i pilzneńskie. Codziennie koncert.

W zupełnie odnowionej kawiarni
BREITMEYERA
przy ul. Pańskiej, róg Piekarskiej
jako nowość — na ogólne żądanie:
Ciepłe potrawy przez całą noc
codziennie od 9-tej wieczór 680
Koncert muzyki wojskowej.
Doskonała wentylacya  Znakomite bilardy amerykańskie


SZYK, TRWAŁOŚĆ, ELEGANCYA! OBUWIE damskie i męskie
własnego ręcznego wyrobu
I. WOJCIECHOWSKI
szewca z Warszawy
AKADEMICKA 16.
przy zamówieniu z prowincyi potrzebny bucik na miarę. 365

KOMINY FABRYCZNE
buduje 876
inżynier **ROMAN Z. CIESIELSKI**
Warszawa ul. Mokotowska 54. — Kraków ul. Batorego 26.

Restauracya Hotelu pod Różą
w Krakowie, ul. Floryańska l. 14.
pozostaje obecnie pod kierownictwem rutynowanego fachowca
Władysława Bogackiego
zarządcy Hotelu pod Różą
i poleca znakomitą kuchnię domową, doborowe napoje, piwo okocimskie, pilzneńskie i żywieckie. WCHÓD DO BUFETU OD UL. ŚW. TOMASZA. — CENY UMIARKOWANE. — Przyjmuje zamówienia na zebrania towarzyskie i wesela. WĘDLINY WŁASNEGO WYROBU. 635

Teatr rozmaitości Variété Bristol
SENZACYJNY PROGRAM.
Występy pierwszorzędnych artystów. Codziennie 2 komedye.
Początek o godz. 8 wieczór. 1337

Posiadacze losów
mogą u nas dostać za nie pełny kurs dzienny i te same losy (te same serye i numera) odkupić na dogodne spłaty miesięczne, grając na losy bez przerwy.
Wykupujemy także zastawione gdziekolwiek losy, dopłacamy do pełnego kursu i odstępujemy te same losy na dogodne spłaty.
Wkładki na rachunek bieżący oprocentowujemy korzystnie i wypłacamy mniejsze kwoty bez wypowiedzenia, a kwoty większe za wypowiedzeniem parodniowem.
Polecamy uprzejmie naszą firmę do wszelkich transakcyi, wchodzących w zakres kantoru wymiany, do kupna efektów i monet, losów za gotówkę i na spłaty, wypłaty kuponów i wylosowanych obligacyi. Przeglądamy bezpłatnie listy zastawne, losy i t. d.
Dom bankowy
Schütz i Chajes
LWÓW, PL. MARYACKI L. 7. 157

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“.
Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI
Drukiem Artura Goldmana, Lwów, Sykstuska 19